Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, CZWARTEK, 15 LIPCA 1937 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 192

Arcyb. Sapieha przeprosił Prezydenta Rzplitej

W nowym liście metropolita krakowski wyraził ubolewanie, że stanowisko jego w sprawie przeniesienia zwłok Marsz. Piłsudskiego, uznane zostało za obrazę Głowy Państwa

Konflikt wawelski został zlikwidowany

Warszawa, 14 lipca.

(PAT) W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra spraw zagranicznych J. Becka na audiencji, po której wydany został następujący komunikat:

„Ks. arcybiskup krakowski zwrócił się za pośrednictwem ks. Nuncjusza Apostolskiego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z listem następującej treści:

DOSTOJNY PANIE PREZYDENCIE!

W związku z odpowiedzią Pana Prezydenta do członków kapituły katedralnej krakowskiej, którzy w dniu 8 b. m. wręczyli mój list, pragnę sprecyzować mą myśl odnośnie istotnego punktu tegoż listu.

Przedkładając Panu Prezydentowi moje motywy przeniesienia zwłok ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego nie miałem i mieć nie mogłem intencji obrażenia w czemkolwiek ani Dostojnej Osoby, ani godności Pana Prezydenta, tak z uwagi na Jego wysoki urzad, jako Głowy Państwa, jak dla uczuć, które żywię względem Jego Osoby.

Skoro stało się faktem publicznym, że to moje stanowisko było tłomaczone jako obraza Osoby i autorytetu Pana Prezydenta, oraz dowiedziawszy się, że Pan Prezydent czuje się dotkniętym, b o l e j ę n a d t y m, i jako biskup i obywatel poczuwam się do obowiązku oświadczenia i zapewnienia Dostojnego Pana Prezydenta o mym należnym i niezmiennym oddaniu.

Raczy Dostojny Pan Prezydent przyjąć wyrazy głębokiej czci i wysokiego poważania.

ADAM SAPIEHA bp.

W Krakowie dnia 11 lipca 1937 r.

Należy zaznaczyć, że już poprzednio ks. arcybiskup krakowski stwierdził, iż groby królewskie i wielkich mężów polskich spoczywających w podziemiach Katedry Wawelskiej uważane były „zawsze nietylko za sanctuarium kościelne, ale zarazem za przybytek narodowej chwały" i oświadczył, iż „trumny królów złożone na stałe i definitywnie w grobach królewskich, jak i TRUMNA Ś. P. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO NIE BĘDĄ ZMIENIONE CO DO MIEJSCA.

Gdyby zatym kiedyś zaszła absolutna i wyjątkowa potrzeba zmiany, mogłaby nastąpić po porozumieniu się ks. metropolity krakowskiego z Panem Prezydentem R. P."

W tych warunkach

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ DO WIADOMOŚCI OŚWIADCZENIE KS. METROPOLITY KRAKOWSKIEGO ZŁOŻONE PANU PREZYDENTOWI

przez p. ministra spraw zagranicznych Becka na specjalnej audiencji w Juracie.

Wobec powyższych faktów rząd uważa sprawę za ostatecznie załatwioną.

NANKIN NIE CHCE ROKOWAŃ Z JAPONIĄ,

wbrew tendencjom lokalnych władz w Chinach Północnych.—Oddziały marszałka Czang-Kai-Szeka posuwają się na północ

Rząd tokijski okazuje skłonność do kompromisu

Tokio, 14 lipca.

(Pat) — Agencja „Domei" komunikuje: Dziś po południu rada przyboczna obradowała w sprawie sytuacji w Chinach północnych i wysłuchała sprawozdań ministra wojny Sugiyama oraz ministra spraw zagranicznych Hirota.

Minister Sugiyama oświadczył, że japońskie dowództwo w Chinach północnych zajmuje wyczekujące stanowisko i pilnuje, aby wojska chińskie wykonały wszystkie warunki prowizorycznego układu, zawartego po incydencie w Lu-Sziao.

Szef sztabu generalnego ks. Kanin oraz minister wojny Sugiyama byli przyjęci przez cesarza, któremu zdali sprawę z sytuacji w Chinach północnych.

Dzisiejsze doniesienia z Pekinu i Tiensinu brzmią raczej pomyślnie. Lokalne władze w Pekinie zdradzają stopniową chęć wydania zarządzeń, mających na celu odprężenie w sytuacji. Zamierzone jest zniesienie stanu wyjątkowego w okręgu pekińskim, przywrócenie komunikacji, utrzymanie pokoju i porządku oraz energiczne powściągnięcie wystąpień antyjapońskich.

Zdaniem obserwatorów, sytuacja mogłaby ulec znacznej poprawie w wypadku, gdyby władze pekińskie szybko wykonały postanowienia układu z dnia 11 b. m. —

Rząd nankiński stwarza jednak trudności, pomimo, iż władze lokalne gotowe są wykonać postanowienie układu.

Z Nankinu donoszą, że marsz. Czang-Kai-Szek mianował generała Szang-Czena dowódcą wojsk rozlokowanych wzdłuż północnego odcinka kolei Pekin-Hankow, zaś generała Han-Fu-Czu dowódcą wojsk rozlokowanych wzdłuż linii kolejowej Tien-Tsin-Pukow.

Jednocześnie liczne oddziały chińskie posuwają się na północ wraz z silnymi oddziałami lotniczymi. W Nankinie i Szanghaju panują nastroje na rzecz wojny z Japonią.

Pekin, 14 lipca.

(Pat) — Sytuacja doznała dziś z rana pewnego odprężenia. Większość wojsk japońskich wycofała się z m. Wangping do Fengtai, zmniejszając w ten sposób okazję do nowych starć.

Japończycy usiłują opanować kolej Pekin-Mukden i obsadzili szereg stacyj swoimi urzędnikami, przybyłymi z Mandżurii.

Wojska japońskie skoszarowano w szkołach w m. Fengtai. Lotnictwo japońskie obserwuje grupy wojsk centralnego rządu chińskiego, ponadto japończycy poczynili poważne przygotowania wojskowe we wschodniej części prowincji Czahar.

Jeśli chodzi o władze lokalne w Chinach północnych, to część wypowiada się za przyjęciem układu z Japonią, część zaś domaga się stawiania oporu z pomocą rządu centralnego.

Ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczył, że incydent został sprowokowany przez chińczyków, zaś Japonia nie chce rokowań z Nankinem, ponieważ uważa całą sprawę za lokalny konflikt z władzami Chin północnych.

Pekin, 14 lipca.

(Pat) — 700 żołnierzy japońskich, udających się do Feng-Tai, natknęło się na dworcu kolejowym w Lofa na oddziały chińskie.

Wywiązała się walka, która — według informacyj chińskich władz kolejowych — trwa jeszcze.

Japonia przeciw interwencji mocarstw

Narady między Londynem, Paryżem i Waszyngtonem

Londyn, 14 lipca.

(Pat) — Minister Eden zapytany w Izbie Gmin o sytuację w Chinach północnych oświadczył, że zamierza przeprowadzić konsultację z rządami St. Zjedn. i Francji w sprawie ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Tokio, 14 lipca.

(Pat) — Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Japonii nie zależy na interwencji mocarstw w związku z incydentem w Chinach Północnych, a nawet nie możnaby przesądzać, czy Japonia przychylnie przyjęłaby ich pośrednictwo, nie wiedząc zgóry na jakich podstawach będzie ono oparte i w jakiej formie będzie przeprowadzone.

Rząd japoński precyzuje swe stanowisko dopiero w razie otrzymania propozycyj pośrednictwa, której dotychczas żadne mocarstwo nie złożyło.

W kołach poinformowanych oświadczają, że dyplomacja japońska gorąco pragnie kompromisu z Nankinem. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził wiadomości o rokowaniach, prowadzonych przez Japonię z rządem nankińskim.

Znów 61 kolejarzy rozstrzelano

za szpiegostwo i działanie na szkodę Sowietów

Moskwa, 14 lipca.

(Pat) — Na wyjazdowej sesji kolegium wojskowego Najwyższego Sądu Z. S.R.R. w mieście Swobodnyj na Dalekim Wschodzie, rozpatrywana była sprawa 61 członków — wedle oficjalnej terminologii — „trockistowsko-japońsko-niemieckiej organizacji terorystyczno-szpiegowsko-dywersyjnej", działającej na kolejach Dalekiego Wschodu.

Jak głosi akt oskarżenia, członkowie tej organizacji „informowali systematycznie obcy wywiad, przygotowywali szereg akcyj terorystycznych przeciwko przedstawicielom władz sowieckich, organizowali katastrofy kolejowe i prowadzili akcję dywersyjną celem okazania bezpośredniej pomocy jednemu z państw obcych w razie wojny z ZSRR., a mianowicie przez niszczenie linij kolejowych, podpalenie i zatruwanie wód".

Wszystkich 61 członków tej organizacji skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Socjaliści pozostaną w rządzie Chautemps

Za rezolucją Bluma wypowiedziała się większość delegatów.—W toku obrad ujawnił się brak spoistości w partii socjalistycznej. — Ostatni dzień kongresu marsylskiego

Bójka między zwolennikami Bluma a członkami lewicowej grupy Marceau Pivert'a

Paryż, 14 lipca.

(PAT) Ostatnie nocne posiedzenie kongresu partii socjalistycznej w Marsylii stało się terenem tak ostrego starcia dwuch odłamów legalistów Blumowców ze zwolennikami akcji masowej, że pomimo ostatecznego zwycięstwa Bluma, francuska partia socjalistyczna wychodzi z obrad marsylskich poważnie osłabiona. Jedność partii bowiem postawiona została pod za znakiem zapytania.

Po rozpoczęciu nocnych obrad, gdy przewodniczący kongresu min. Dormoy poddał pod głosowanie wniosek komisji t. zw. „zagadnień spornych", odrzucający prośbę wydalonych rok temu z partii członków młodzieży socjalistycznej federacji Sekwany, oskarżonych o trockizm, na sali — jak również i na galeriach, wybuchł tumult, który rychło zamienił się w gorącą bójkę.

Walczyli blumowcy i zwolennicy Marceau Piverta i w krótkim czasie sala przybrała charakter prawdziwego pobojowiska, a nawet w pewnym momencie uczestnicy obrad chwycili za rewolwery.

Na szczęście nie doszło do żadnej wymiany strzałów. Na trybunie prezydium między prezesem Blumem a Żyromskim i Marceau Pivertem — interweniującymi w obronie swoich zwolenników, doszło również do gwałtownej wymiany zdań.

W pewnym momencie wśród walki jeden z członków kongresu począł grozić rewolwerem loży, w której siedzieli dziennikarze.

Z największym wysiłkiem Blum i Dormoy doprowadzili ostatecznie do uspokojenia atmosfery i podjęcia obrad na nowo.

W braku możliwości doprowadzenia do ustalenia jednej formuły rezolucji końcowej, któraby, jak to bywało dotychczas, uzyskała jednomyślność, kongres przystąpił późną nocą do głosowania nad trzema rezolucjami: pierwszą rezolucją Blum — Faure, czyli z t. zw. rezolucją większości, drugą rezolucją Bracge — Żyromski i wreszcie trzecią rezolucją Marceau Pivert.

Rezolucja większości, podpisana przez Bluma i Paul Faure, różniła się całkowicie od tekstu, przedstawionego przed kilku tygodniami przez obu tych przywódców partyjnych. W toku bowiem obrad marsylskich została ona znacznie rozszerzona. W myśl życzeń premiera Bluma rezolucja większości przez niego podpisana została rozdzielona na trzy odrębne części: Pierwsza część zawierająca absolutorium dla pierwszego rządu ludowego pod kierownictwem socjalistycznym, została przyjęta bez trudności.

Druga część, zasadnicza, aprobująca udział ministrów socjalistycznych w gabinecie Chautemps, otrzymała 65 procent głosów.

Trzecia i końcowa część rezolucji większości, która również przeszła w głosowaniu, przeciwstawiającym ją odpowiednim rezolucji Żyromskiego i Marceau Piverta, uzależniła właściwą współpracę ministrów socjalistycznych w gabinecie Chautemps od dalszej realizacji programu Frontu Ludowego, a mianowicie nacjonalizacji i kolektywizacji głównych przemysłów kluczowych, jak również i instytucyj kredytu. Warunki powyższe, od których uzależnione jest współpraca socjalistów w rządzie, mają być przedłożone przez partię socjalistyczną innym ugrupowaniom Frontu Ludowego.

Jednomyślność uzyskała jedynie rezolucja w sprawie hiszpańskiej, zawierająca daleko idący postulat pomocy Francji dla czerwonej Hiszpanii.

Prezydent Rzplitej na pokładzie „Batorego"

Po zwiedzeniu statku, Pan Prezydent powrócił do Juraty

Gdynia, 14 lipca.

(Pat) — Dziś, o godz. 10.30 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył na pokładzie ORP. „Czajka" z Juraty do Gdyni, celem zwiedzenia stojącego w porcie motorowca „Batory".

Wraz z Panem Prezydentem na pokładzie ORP. „Czajka" przybyła do Gdyni Maria Mościcka, p. ministrowa Bobkowska, kapelan zamkowy ks. prałat Humpola oraz adiutant Prezydenta kpt. Kryński.

Okręt przybił do nadbrzeża portowego. Po zejściu z okrętu, powitał Pana Prezydenta dyrektor departamentu morskiego, inż. Możdżeński oraz komisarz rządu Sokół. Następnie P. Prezydent przeszedł przez dworzec morski na statek „Batory", na pokładzie którego powitany został przez władze linii Gdynia-Ameryka" oraz kapitana statku Borkowskiego i oficerów statku.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej oprowadzany przez kpt. Borkowskiego zwiedził cały statek i złożył swój podpis w księdze pamiątkowej. Następnie Pan Prezydent przeszedł do sali recepcyjnej dworca morskiego, gdzie wpisał się do księgi pamiątkowej portu gdyńskiego.

Po krótkiej przejażdżce samochodem po Gdyni, Pan Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobami, żegnany przez przedstawicieli władz, odjechał na ORP. „Czajka" do Juraty.

Lotnicy sowieccy wylądowali w Kalifornii

bijąc światowy rekord długości lotu

San Francisco, 14 lipca.

(Pat) — Samolot sowiecki „Ant 25" przeleciał nad San Francisco nie lądując Gdy w ciągu kilku dalszych godzin nie nadchodziły żadne o nim wiadomości, zaczął przejawiać się pewien niepokój.

Konsul sowiecki w San Francisko niezwłocznie odleciał do miejscowości Bakersfield, położonej w odległości 450 kl. od San Rrancisko w nadziei, że tam spotka się z lotnikami sowieckimi.

Sytuacja komplikowała się z powodu gęstej mgły, która ogarnęła całą Kalifornię.

Londyn, 14 lipca.

(Pat) — Reuter donosi z Nowego Jorku:

LOTNICY SOWIECCY WYLĄDOWALI O GODZ. 15-ej CZASU ZACHODNIO-EUROPEJSKIEGO NA ŁĄCE W ODLEGŁOŚCI 5 KLM. NA ZACHÓD OD m. SAN JACINTO W KALIFORNII POŁUDNIOWEJ, położonej o 144 klm. na wschód od Los Angeles.

Ustalono nowy rekord światowy długości lotu w linii prostej, przebywając 10.800 klm. w 62 godziny 20 minut. Lotnicy czują się dobrze.

Dotychczasowy rekord należał do Francuzów: Codos i Rossi i wynosił 9.104.7 klm. Obecny więc rekord lotników sowieckich pobił dawny o przeszło 1700 klm.

(Jak wiadomo, lotnicy lecieli przez biegun północny. — Przyp. Red.).

Ameryka wprowadza zakaz lotów nad Atlantykiem

po tragicznym zaginięciu Amelii Earhart

Nowy Jork, 14 lipca.

(Pat) — Według „New York Journal" rząd St. Zjednoczonych wydał zakaz lotów transoceanicznych dla wszystkich lotników prywatnych. Zarządzenie to pozostaje w związku z zaginięciem lotniczki Earhart.

Honolulu, 14 lipca.

(Pat) — Samoloty lotniskowca „Lexington" powróciły na okręt, nie znalazłszy nigdzie śladu zaginionej lotniczki lub jej samolotu.

To ostatnie bezskuteczne poszukiwanie zdaje się już przesądzać o losach zaginionej Amelii Earhart.

Kurator tow. „Europa"

Warszawa, 14 lipca.

W najbliższy piątek wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie ma wyznaczyć kuratora Tow. Ubezp. „Europa" któremu jak wiadomo, ogłoszono upadłość.

Zdarzenia i ludzie

Głowa bożka Tahen

Bóstwo filipińskie, które przynosi szczęście

Szanghai, w lipcu.

Czy wierzycie państwo w amulety? Napewno nie. Z politowaniem pokiwacie sobie głową, słysząc, że są ludzie, którzy święcie wierzą w dobre i złe właściwości rozmaitych przedmiotów i we wpływ tych przedmiotów, na życie ludzkie.

Podczas swojej podróży po Indiach, błądziłem kiedyś po przedmieściach Kalkuty. Nagle na jakimś odludnym polu, służącym zdaje się za miejsce zwózki śmieci, uderzyłem nogą o jakiś przedmiot, który wydał mi się jakgdyby głową lalki. Podniosłem. Okazało się, że jest to nieudolna drewniana rzeźba, wyobrażająca niekształtną, przeraźliwie brzydką głowę ludzką o wydętych ustach, płaskim nosie i rozwichrzonych włosach. Rzeźba była kiedyś pomalowana na żywe kolory, ale widocznie już od dawna wałęsała się po śmietnikach i kolory prawie zupełnie zblakły. Mimo to coś się mi w niej podobało i zabrałem ją do domu. W hotelu obejrzałem ją jeszcze raz z żoną i doszliśmy do wniosku, że właściwie jest ona bardzo oryginalna. Trzeba ją tylko obdrapać z brudu. Zabraliśmy się szybko do dzieła i po godzinie rzeźba stała już na biurku. Postanowiliśmy zabrać ją ze sobą w dalszą podróż.

Proszę wyobrazić sobie moje niesłychane zdumienie, gdy po chwili służący hotelowy, Hindus, którego żona wezwała, aby zabrał do oczyszczenia pantofle, nagle, rzuciwszy okiem na stół, cofnął się o 3 kroki, z powagą złożył ręce na piersiach i oddał trzykrotny głęboki ukłon w stronę mojego bożka. Na zapytanie, dlaczego oddaje taki hołd figurce, nic nie odpowiedział i wycofał się tyłem z pokoju. Po chwili przed drzwiami naszego apartamentu zebrało się około dziesięciu osób służby, wszyscy prosili o pozwolenie wejścia. Wszyscy zachowali się tak samo, jak ów pierwszy służący.

Wezwałem wreszcie właściciela hotelu, który, o dziwo! — choć z pochodzenia mieszaniec, pół Hindus, pół europejczyk, skłonił się rzeźbie z najwyższym szacunkiem. Nie śmiał o tym mówić w pokoju, ale zaprosił mnie do swego biura i objaśnił, iż drewniana rzeźba jest głową boga Tahen, czczonego jako symbol szczęścia i powodzenia na całym Wschodzie. Tahen jest właściwie bóstwem rybaków filipińskich. Tylko oni jedni rzeźbią jego wizerunek i ozdabiają nim dzioby swoich łodzi, aby skutecznie opierały się potężnym burzom i zapewniały dobry połów. W mniemaniu wszystkich ludzi Wschodu, bożek Tahen jest tak potężny, że sprowadza błogosławieństwo i szczęście na każdego posiadacza.

Jakim sposobem głowa ta znalazła się na śmietnikach Kalkuty tego nie mógł objaśnić, albowiem każdy kto posiada ten talizman, strzeże go, jak oka w głowie. Talizmanów tych jest niewiele, gdyż głowy bóstwa Tahen rzeźbione przez Filipińczyków muszą jeszcze przejść przez specjalne poświęcenie ich kapłanów oraz pływać na dziobach łodzi conajmniej przez 30 lat. Dopiero wtedy głowa taka staje się „sakralna".

Ubawiła nas, żonę i mnie, ta historia. Przyzwyczailiśmy się jednak do rzeźby jeszcze bardziej. W pierwszych dniach nie doznaliśmy od niej szczególnych oznak łaski. Odwrotnie. Dwa razy w nocy ktoś próbował zakraść się do naszego apartamentu w hotelu. Widocznie chcieli nam ukraść bożka Tahen. Postanowiłem wobec tego udaremnić te zamiary. Schowałem rzeźbę na dno walizki, a równocześnie zawiadomiłem dyrekcję hotelu, że została mi ukradziona. Dyrektor nie zdziwił się zbytnio tym faktem i dodał, iż był przekonany, że tak się stanie, albowiem jest to zbyt łakomy kęsek dla tubylców.

Wkrótce wyjechaliśmy z Kalkuty. Byliśmy jeszcze przez kilka tygodni w Indiach, później pojechaliśmy do Singapore, stamtąd do Chin. Okazało się, że wszyscy ludzie Wschodu, a więc i Malajczycy i Chińczycy, a nawet Japończycy okazują taką samą cześć mojej rzeźbie.

Sam też praktycznie sprawdziłem jej dobroczynny wpływ. Żona moja, która niedomagała od długiego czasu, nagle poczuła się doskonale. Lekarz w Szanghaju, który badał ją przed rokiem, był zdumiony zmianą w jej organizmie. — Również interesy materialne nasze wzięły niespodziewanie dobry obrót. Proszę sobie wyobrazić, iż m. in. wygraliśmy na loterii chińskiej. Przez całą noc przed ciągnieniem los leżał pod głową naszego drewnianego bożka.

I nie wierz tu w talizmany! Gdyby dzisiaj ofiarowano mi jakąś najwyższą sumę za ten nieudolnie rzeźbiony kawałek drzewa, nie oddałbym. A gdybym dał się nawet skusić, to nie odda go moja żona.

Kobiety są jeszcze o wiele bardziej przesądne od nas, mężczyzn.

R. K.

AKCJA ARABÓW W GENEWIE

przeciw podziałowi Palestyny.—„Times" domaga się usunięcia wielkiego muftiego Jerozolimy. — Dnia 21 b.m. debata w parlamencie angielskim



Reprodukujemy mapę, przedstawiającą projektowane granice państwa arabskiego i palestyńskiego, według znanego raportu Angielskiej Królewskiej Komisji Palestyńskiej. Na mapie tej została uwidoczniona zaprojektowana przez komisję Enklawa pod mandatem Wielkiej Brytanii. (W granicach tej Enklawy mieściłaby się Jerozolima i Betleem, oraz Jaffa).

Londyn, 14 lipca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlaine oświadczył, że rząd pragnie zagaić debatę palestyńską, jeżeli parlament zbierze się na sesję nadzwyczajną w okresie feryj.

Jak się dowiadujemy, debata parlamentarna odbędzie się prawdopodobnie w środę, dnia 21 b. m., równocześnie w Izbie Gmin i Izbie Lordów.

Grupa posłów, która popierała postulaty arabskie, postanowiła stanąć na gruncie projektu o podziale Palestyny. Prasa angielska donosi o licznych protestach organizacyj arabskich, które nadeszły z Iraku, Egiptu, Indyj i in. krajów.

„Times" w korespondencji z Jerozolimy domaga się, aby usunięto ze stanowiska muftiego Jerozolimy i rozpisano jaknajrychlej wybory na stanowisko prezesa najwyższej rady muzułmańskiej.

W dniu dzisiejszym Żabotyński wygłosił w gmachu Izby Gmin przemówienie, w którym domaga się stanowczo odroczenia decyzji w sprawie Palestyny, gdyż załatwiana jest ona zbyt pospiesznie. Żabotyński podkreślił, że Komisja Królewska przekroczyła swe uprawnienia, wysuwając projekt podziału Palestyny.

Jerozolima, 14 lipca.

(Pat) — Irak podejmuje wielką akcję przeciwko projektowi podziału Palestyny i wystąpić ma zarówno w Genewie, jak bezpośrednio, na rzecz maksymalnych postulatów arabskich.

Premier Iraku oświadczył, że projekt podziału Palestyny wywołał wielkie oburzenie w całym świecie muzułmańskim. Wybitny członek najwyższej rady arabskiej Abdul Nadi wystartował dziś samolotem z Jerozolimy do Bagdadu, gdzie po rozmowie z ministrami Iraku, ma ustalić wytyczne dalszej taktyki, po czym uda się do Genewy, dokąd przybędzie również wielki mufti Jerozolimy.

Manifestacje protestacyjne w Polsce odbędą się 17 i 18 b.m.

Warszawa, 14 lipca.

Jak się dowiadujemy min. spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia organizacjom rewizjonistycznym w Polsce na urządzenie demonstracji protestacyjnej w całym kraju przeciw projektowi podziału Palestyny.

Manifestacje odbyć się mają 17 i 18 lipca r. b.

Zjednoczenie dla walki z rasizmem i antysemityzmem

Paryż, 14 lipca.

Odbyła się tu konferencja Zjednoczenia dla Walki z Rasizmem i Antysemityzmem.

Obszerny referat o działalności Zjednoczenia wygłosił Bernard Lecache. P. Tedesco referował o walce z rasizmem we Francji w szczególności w Alzacji i Lotaringii. P. Sarotte omówił problemy walki z nienawiścią rasową na francuskich obszarach kolonialnych.

O kwestii muzułmańskiej w Algierze i Tunisie referował szeik Foudil. W końcu powzięto szereg odpowiednich rezolucji.

Żydzi w Akademii Papieskiej

Praga, 14 lipca.

Organ katolików czeskich „Lidowe Listy" zamieszcza następujący komentarz do wiadomości z Rzymu o mianowaniu uczonych protestanckich i żydowskich na członków Akademii Papieskiej.

„Przez mianowanie akademików protestanckich i żydowskich Stolica Apostolska pragnie podkreślić, że zdolność docierania do prawdy w religii i nauce jest darem Boskim powierzonym całej ludzkości bez różnicy rasy, religii czy światopoglądu.

Kolonizacja żydowska w Libanie?

Organ muftiego notuje pogłoskę o rzekomym układzie dr. Weizmana z prezydentem Libanu

Jerozolima, 14 lipca.

„Al-Liwa" (organ Muftiego) w korespondencji z Paryża donosi, iż rzekomo zawarty został tajny układ między prezydentem Libanu a drem Weizmannem według którego umożliwić się ma Żydom imigrację do Libanu, gdzie korzystać mają z równych praw.

Jeśli dodamy — głosi dalej korespondencja — podział Palestyny, który z pewnością będzie zrealizowany, to okaże się, że Żydzi w ten sposób skoncentrują się wzdłuż wybrzeża wschodniego Morza Śródziemnego od Aleksandrety do Egiptu.

Żydzi w ten sposób odegrają rolę narzędzia w rękach Turcji, Francji, Anglii, aby udaremnić próby Włoch wtargnięcia na ten odcinek. „Al-Liwa' sądzi, iż przymierze powyższych trzech państw jest bardzo niepomyślne dla Arabów.

Numerus clausus w szkołach Trzeciej Rzeszy

Nowy dekret ogranicza dostęp Żydów do szkół niemieckich

Berlin, 14 lipca.

(Pat) — Ukazał się dekret regulujący stanowisko prawne Żydów w szkolnictwie niemieckim. Dekret opiera się na ustawach norymberskich.

Do zwykłych szkół ludowych Żydzi dopuszczani są na mocy obowiązujących przepisów, dopóki nie istnieją odpowiednie prywatne szkoły żydowskie lub specjalne szkoły publiczne dla Żydów.

Co do szkół średnich, wyższych i zawodowych, dekret wprowadza numerus clausus dla dzieci i młodzieży żydowskiej w wysokości 1.5 proc. ogólnej liczby uczniów. Od ograniczenia tego wyłączone są dzieci kombatantów żydowskich.

Restrykcje nie dotyczą również w zasadzie mieszańców żydowskich. Dekret zawiera jednak w tej mierze szereg wyjaśnień i zastrzeżeń, m. in. mieszańcy żydowscy dopuszczeni są do udziału jedynie w samej nauce, nie zaś w ogólnych imprezach szkolnych.

Nie tylko Żydzi, lecz i mieszańcy żydowscy, nie mogą być nauczycielami i wychowawcami młodzieży niemieckiej. Od zasady tej możliwe są pewne wyjątki np. w szkolnictwie artystycznym lub przemysłowym.

Proces o... dziadka p. Wasiutyńskiego

odbędzie się we wrześniu w Sądzie Apelacyjnym

Warszawa, 14 lipca.

Do Sądu Apelacyjnego wpłynęła apelacja oskarżyciela prywatnego i obrony w głośnej sprawie o rasistowskie zniesławienie, wytoczone przez redaktora niewychodzącego już dziennika „Jutro" Wojciecha Wasiutyńskiego redaktorowi odpowiedzialnemu „Wiadomości Literackich", „Szpilek" i dziennika „Walka Ludu".

Sąd Okręgowy skazał red. Grydzewskiego na miesiąc, red. Mitznera na 3 miesiące i red. Gaika na miesiąc więzienia. Sprawa skazanych redaktorów odbędzie się przed warszawskim Sądem Apelacyjnym 23 września r. b.

Ghetto na rynku w Kaliszu

Interwencja kupców żydowskich u prem. Składkowskiego

Warszawa, 14 lipca.

W związku z akcją antysemicką prowadzona przez koła endeckie w Kaliszu, które na tamtejszym rynku wprowadziły ghetto, wyznaczając prawą stronę dla kupców polskich, a lewą dla Żydów, delegacja kupców żydowskich z Kalisza przybyła wczoraj do Warszawy.

Delegacja ta wespół z przedstawicielami stołecznych organizacyj kupieckich podejmie interwencję w ministerstwie przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych.

Niezależnie od tego specjalna delegacja uda się do premiera Składkowskiego, który jest posłem ziemi kaliskiej i prosić go będzie o umożliwienie egzystencji kupcom żydowskim i przeciwdziałanie wprowadzeniu ghetta do życia gospodarczego.

Warto zaznaczyć, iż przedstawiciel magistratu kaliskiego wezwał handlarzy i kupców polskich, aby nie czynili różnic w wyborze miejsc. Kupcy ci jednak oświadczyli, że działają w myśl wskazań Str. Narodowego.

Proces Chaskielewicza w apelacji

odbędzie się dopiero w połowie września

Warszawa, 14 lipca.

Wczoraj wpłynęły do trzeciego wydziału karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie z Sądu Okręgowego akta sprawy Judy Chaskielewicza wraz ze skargą apelacyjną obrony.

Wbrew zapowiedziom poprzednim, sprawa Chaskielewicza skazanego, jak wiadomo, na karę śmierci przez powieszenie, nie będzie rozpatrzona w sierpniu, lecz dopiero po feriach sądowych, w połowie września r. b.

Paragraf aryjski jest sprzeczny

z ustawą o stowarzyszeniach

Warszawa, 14 lipca.

Donosiliśmy o tym, że do komisariatu rządu w Warszawie zostało zgłoszone podanie związku lekarzy Rzplitej Polskiej w sprawie zmiany statutu i wprowadzenia doń artykułu o paragrafie aryjskim. Jednocześnie wpłynęły protesty kilku organizacyj okręgowych.

Jak się dowiadujemy, zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach, nie jest dozwolone redagowanie statutów w sensie negatywnym.

Uczony — Żyd przyjął Islam

Stambuł, 14 lipca.

Prof. filologii arabskiej na uniwersytecie w Stambule Oscar Resser, uchodźca żydowski z Niemiec przeszedł na Islam i przybrał imię Osman Rezer.

„Szturmowcy z cukru" zakazani

Berlin, 14 lipca.

Stosując ustawę w sprawie ochrony symbolów narodowych, władze wyjaśniły, iż dopuszczalny jest wyrób dywanów z deseniami w kształcie znaków runicznych, nie wolno natomiast używać w tym celu swastyki.

Do listy przedmiotów zakazanych dołączono formy do odlewania z cukru figur szturmowców oraz budziki, wygrywające hymn partyjny „Horst Wessel-Lied".

Samochód Marszałka Śmigłego-Rydza ma pierwszeństwo.— Inne pojazdy muszą się usuwać na bok

Warszawa, 14 lipca.

Dowiadujemy się, że miarodajne władze wydały przepisy o regulowaniu ruchu ulicznego i drogowego przy przejeździe Naczelnego Wodza, Marszałka Rydza. Przy przejeździe Marsz. Edwarda Śmigłego Rydza pojazdy mają się usuwać na bok.

Samochodowi Marszałka ma być wydane pierwszeństwo na skrzyżowaniach dróg. Samochód należący do Naczelnego Wodza oznaczony jest flagą z dwoma białymi i czerwonymi prostokątami oraz z orłem białym i skrzyżowanymi buławami.

Anglia proponuje uznanie gen. Franco za stronę wojującą

Nowy plan kontroli miałby być zrealizowany w 3 etapach.—W piątek zebranie komitetu nieinterwencji

Londyn, 14 lipca.

(PAT) Nowy brytyjski plan nieinterwencji przesłany dzisiaj przedstawicielom 26 państw europejskich, biorących udział w układzie nieinterwencyjnym, **stanowi kompromis pomiędzy rozmaitymi sprzecznymi poglądami, a powodzenie jego zależy całkowicie od dobrej woli wszystkich zainteresowanych.**

Plan ten przewiduje urzeczywistnienie systemu nieinterwencji na nowych zasadach etapami. Pierwszy etap obejmuje natychmiastową rekonstrukcję nadzoru, a mianowicie nadzór nad całym ruchem żeglugowym, kierującym się do Hiszpanii przez: :

a) utrzymanie systemu umieszczania obserwatorów na statkach, płynących do portów hiszpańskich.

b) Zastąpienia kontroli wybrzeży hiszpańskich przez patrolowanie flot na morzu i przez ulokowanie, za zgodą obu stron kontrolerów międzynarodowych w portach hiszpańskich na podstawie stosownych gwarancyj.

W dalszym toku wzmocnienia nieinterwencji celem wprowadzenia w życie dodatkowych zarządzeń dla ścisłego wykonywania nieinterwencji, **wszystkie rządy, biorące udział w układzie nieinterwencyjnym, miałyby uznać oby dwie strony Hiszpanii, jako posiadające statut uprawniający do wykonywania praw stron walczących na morzu, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami, ale z zastrzeżeniem następujących specjalnych warunków:**

a) Lista artykułów kontrabandy, jaka przyjęta zostanie przez strony wojujące, ma być identyczna z lista towarów zabronionych, przyjętą przez komitet nieinterwencji.

b) **W rezultacie powyższego obie strony hiszpańskie, wykonywujac swoje prawa stron wojujących na morzu, zgodzą się nie przeszkadzać przejściu statków, które posiadać będą na swoim pokładzie obserwatorów oraz płynąć będą pod flagą komitetu nieinterwencji.**

c) Rządy, biorące udział w układzie nieinterwencyjnym, uprawnione będą do ochraniania statków, płynących pod własną banderą, przeciwko wykonywaniu prawa stron wojujących w tych wypadkach, w których warunki wyszczególnione pod a), b) nie zostały dotrzymane.

Co się tyczy **wycofania obcych obywateli z Hiszpanii, plan brytyjski proponuje, aby komitet powziął jednomyślną rezolucję na rzecz wycofania z Hiszpanii wszystkich osób, których ewakuację zaleca raport technicznego podkomitetu.**

Plan brytyjski proponuje, aby powyższy program wykonany został w trzech etapach.

Rząd brytyjski proponuje w końcu, aby komitet upoważnił go do podjęcia niezwłocznej dyskusji z obu stronami w Hiszpanii co do następujacych punktów: **1) ustanowienie kontrolerów w portach hiszpańskich, 2) wycofania obcych ochotników wraz z ustanowieniem komisyj w Hiszpanii. 3) Warunków na jakich mają być udzielone prawa stron wojujących.**

Londyn, 14 lipca.

(PAT) **Reuter podaje, że zebranie komitetu nieinterwencji zwołane zostało na piątek godz. 11.**

Gdyby projekt został odrzucony...

Magazyny portowe w Hamburgu wypełnione są sprzętem wojennym dla Hiszpanii

Londyn, 14 lipca.

(PAT) Omawiając sytuację, **jaka powstałaby w razie nie przyjęcia nowego brytyjskiego planu nieinterwencyjnego korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" podkreśla, że nie sposób przewidzieć, jakiego przyjęcia plan dozna, ale ponieważ nie nastąpiła żadna zmiana stanowiska brytyjsko - francuskiego, a także nic nie wskazuje na zmianę stanowiska niemiecko - włoskiego, widoki porozumienie są bardzo nieznaczne.**

Nie oznacza to jednak, aby brak porozumienia wywołać miał odrazu fatalne skutki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, **oznaczałoby to załamanie się praktycznie nieinterwencji, która — jak zaznacza korespondent — nigdy nie była w pełni przestrzegana, oraz kontynuowanie nieinterwencji teoretycznej.**

Nadzór wybrzeży i granic lądowych w Hiszpanii zostałby zaniechany, ale zainteresowane mocarstwa w dalszym ciągu wypowiadałyby się na rzecz nieinterwencji, **podczas gdy potajemnie dostarczałyby sprzętu wojennego.**

Na podkreślenie swej tezy, że nieinterwencja nigdy nie była w pełni stosowana, korespondent przytacza szereg szczegółów o posiłkach, udzielanych **przez Niemcy na rzecz gen. Franco**

Korespondent twierdzi, że **znaczna liczba ochotników niemieckich wyjechała do Hiszpanii w ciągu czerwca i lipca z Hamburga w charakterze turystów lub sportowców.**

Według dziennika, sprzęt wojenny bez przerwy wysyłany jest z Hamburga do Hiszpanii. Jedna z przystani hamburskich znana jest potocznie jako „doki Franca". W tych dokach hale nr. 33 i 34 są obecnie zapełnione materiałem wojennym, przeznaczonym dla Hiszpanii. Są tam głównie czołgi i artyleria przeciwlotnicza.

Niemieckie straty w ludziach w Hiszpanii nie są znane. Rodzice poległych są zawiadomieni, ale zobowiązuje się ich do tajemnicy. W czerwcu szereg trumien z poległymi niemcami przybył do Hamburga i został przeniesiony do hali portowej nr. 7. Zarówno statek, jak i hale strzeżone były przez silny kordon policyjny.

Wielka rewia wojskowa w Paryżu

W loży prezydenta Lebrun zasiedli król Karol rumuński oraz sułtan marokański

Paryż, 14 lipca.

(Pat) — Na dzisiejszej rewii w loży Prezydenta Republiki znajdowali się: król Karol rumuński i sułtan marokański. Przed trybuną w otoczeniu generalicji francuskiej z szefem sztabu gen. Gamelin na czele, zajęli miejsca szefowie sztabów rumuńskiego i jugosłowiańskiego.

Po przemarszu szkół wojskowych, defilowała marynarka wojenna, artyleria lotnictwo, strzelcy alpejscy, strzelcy marokańscy, żuawi, oddziały ochrony pogranicza oraz załoga linii Maginota. Defiladę kawalerii otwierał szwadron szkoły wojskowej w Saint Cyr, po czym przemaszerowała gwardia republikańska, dragoni, kirasjerzy i spahisi.

Następnie szły formacje zmotoryzowane, artyleria, artyleria przeciwlotnicza, oddziały techniczne i łączności, jednocześnie przeleciało 600 samolotów. Defiladę zamykały czołgi, posuwające się z szybkością 50 klm. na godzinę.

Po defiladze prezydent Lebrun podziękował gen. Gouraud za świetną postawę wojska. Następnie prezydent Lebrun, król Karol i sułtan marokański, odjechali do Pałacu Elizejskiego wśród entuzjastycznych okrzyków.

W pałacu elizejskim Prezydent Lebrun podejmował śniadaniem króla Karola i sułtana marokańskiego oraz wyższych oficerów francuskich, członków rządu, a także świtę króla rumuńskiego i sułtana marokańskiego.

Krwawe zajścia w Marsylii

podczas wczorajszego święta narodowego

Marsylia, 14 lipca.

(PAT) Podczas dzisiejszego obchodu święta narodowego **wynikły krwawe incydenty.** Pochód prawicowy podczas przemarszu przed pomnikiem ku czci poległych, powitano wrogimi okrzykami.

Pochód „Frontu Ludowego" napotkał na wrogie okrzyki ze strony prawicowców na placu przed prefekturą. Wynikło starcie, które policja energicznie zlikwidowała.

Pochód wyruszył dalej i w **pewnym momencie został ostrzelany z rewolweru. Z okna i balkonu jednego z domów padło około dziesięciu strzałów. Powstała panika. Jest siedmiu rannych, w tym jeden policjant.**

Pięciu rannych przewieziono do szpitala. **Dwie osoby zostały aresztowane.** Ponadto policja przeszukała domy, z których padły strzały, zatrzymując ok. 10 podejrzanych osób, które odprowadzono do komisariatu, celem wylegitymowania i zbadania.

Następca tronu ks. Michał

zdaje egzamin do 5 kl. gimnazjum

Bukareszt, 14 lipca.

(Pat) — Następca tronu wielki wojewoda Michał, wyjeżdża w najbliższych dniach do Włoch, gdzie zabawi cały miesiąc. Obecnie wielki książę Michał zdaje egzamin z 5-ej kl. gimnazjalnej.

„Le Petit Journal"

organem płk. de la Rocque

Paryż, 14 lipca.

(Pat) — „Le Petit Journal" ukazał się dziś rano po raz pierwszy, jako organ pułkownika de la Rocque'a.

Przewodniczący francuskiej partii społecznej zamieszcza w nim artykuł programowy, w którym stwierdza, że dziennik będzie działał na rzecz pojednania narodowego i zwalczał panującą w społeczeństwie francuskim wzajemną nienawiść.

Wojskowy samolot niemiecki

spadł do Bałtyku

Kopenhaga, 14 lipca.

(Pat) — Dziś po południu, spadł do morza bałtyckiego pod Roedbyharn wojskowy samolot niemiecki.

Jeden pasażer samolotu utonął, drugiego wyratowała łódź rybacka.

Nacjonalizacja kolei francuskich

Stan posiadania akcjonariuszy nie będzie naruszony. — Państwo sprawować będzie nad kolejami kontrolę

Paryż, 14 lipca.

(Pat) — **Zapowiedź rychłej nacjonalizacji francuskich prywatnych przedsiębiorstw kolejowych, ujawniona przez wicepremiera Bluma na kongresie partii socjalistycznej w Marsylii, wywołała duże wrażenie we francuskich kołach gospodarczych.**

Ze względu na zasadnicze znaczenie tego problemu, sprawa nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw kolejowych grupujących się dotychczas w 5 odrębnych przedsiębiorstwach jak: P. O. Midi (Paris-Orleans-Midi). P. L. M. (Paris—Lyon-Mediterannee). Nord.-Est oraz jedno państwowe przedsiębiorstwo „Etat" **od dłuższego już czasu była jednym z** postulatów francuskiej lewicy.

Kartel lewicy przed swym upadkiem w 1934 r. doprowadził jedynie do utworzenia komisji, koordynującej pracę towarzystw kolejowych. **Obecnie premier** Chautemps iść ma znacznie daje, jednak **że na razie realizuje jedynie kompletną kontrolę państwa nad kolejami, nie naruszając właściwie stanu posiadania akcjonariuszy przedsiębiorstw kolejowych.**

Francuskie towarzystwa kolejowe, w myśl nowego projektu rządowego, **zostać mają złączone w jedno towarzystwo** kolejowe, kontrolowane przez rząd, któ ry będzie **posiadać większość w radach nadzorczych poszczególnych towarzystw** Dotychczas istniejące kompanie kolejowe zostaną wprawdzie połączone w jedno wielkie towarzystwo, ale pomimo to, **zachowają swoje osobne nazwy i odrębne dyrekcje. Nad poszczególnymi dyrekcjami będzie jednak sprawował władzę zwierzchnią generalny dyrektor kolei francuskich, mianowany przez rząd.**

Reorganizacja kolei dotyczyć będzie przed wszystkim finansowej strony działalności poszczególnych towarzystw kolejowych, nie zaś dawnych metod eksploatacji, które nie ulegną większej zmianie.

Eksperci, którzy opracowali program reorganizacji spodziewają się jednak, że powinna ona przynieść poważne oszczędności. Na wewnątrz więc nic **się nie zmieni.**

Z dziejów Łodzi

Dnia 15 lipca 1920 roku pułki łódzkie na froncie polsko - bolszewickim, osłaniając odwrót armii, tworzą nowy etap walk. Cofając się na Kojdanów — Mir — Turzec, oddziały nasze opierają się przeważającym siłom moskiewskim, parę batalionów piechoty dzieci łódzkich przeciwstawia się tysiącznym masom bolszewickim. Bohaterski ten etap odwrotu naszych pułków łódzkich zakończył się krwawą bitwą pod Izabelinem, miasteczko to kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk.



Lipiec
15
Czwartek

Dziś Rozesł. Ap., Henr.
Jutro Andrzeja
—:—

Wschód słońca	3.32
Zachód słońca	19.51
Wschód księżyca	12.59
Zachód księżyca	22.49
Długość dnia	14.47
Ubyło dnia	0.23

Krótkie wiadomości

DUR BRZUSZNY w dalszym ciągu szerzy się w Łodzi. W ciągu ub. tygodnia zarejestrowano 25 przypadków. Poza tym zanotowano 5 przypadków płonicy, 3 przypadki błonicy, 33 przypadki odry, 11 przypadków róży, 4 przypadki krztuśca, 5 przypadków gorączki połogowej. — Prócz tego zanotowano 13 przypadków pokąsań przez psy. Pokąsane osoby poddane zostały szczepieniom pasteurowskim.

***

PODWYŻKI CEN MIĘSA domaga się cech rzeźników w Łodzi, motywując to podniesieniem cen żywca. Rzeźnicy wnieśli w tej sprawie memoriał do starostwa grodzkiego, prosząc o rewizję cen. Jak nas informują, sprawa ta ma być rozpatrzona na specjalnej konferencji.

***

POWIĘKSZENIE ILOŚCI GODZIN ordynacyjnych dla lekarzy w ambulatoriach miejskich zarządził prez. Godlewski. Okazało się bowiem, iż ruch chorych w ambulatoriach, zwłaszcza w dzielnicy bałuckiej, wzrasta coraz bardziej i dotychczasowe godziny ordynacyjne okazały się niewystarczające.

***

KONTROLA ZAPALNICZEK rozpoczęta zostanie w przyszłym tygodniu w Łodzi. Jak wiadomo władze skarbowe wprowadziły okres ulgowy dla stemplowania zapalniczek, pobierając tylko 1 zł. za tę czynność. Zgłosiło się dotąd 1000 osób, mimo, iż według prowizorycznych obliczeń w Łodzi jest w użyciu około 20.000 zapalniczek.

***

BADANIE LEKARSKIE pracowników, zatrudnionych w przemyśle mięsnym przeprowadzone będzie przez wydział zdrowia publicznego. Każdy pracownik otrzyma kartę badań, którą będzie musiał przedstawić kontrolnej władzy sanitarnej. Badania odbywać się będą, podobnie jak u pracowników fryzjerskich, raz do roku.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni poborowi rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy dotąd do poboru nie stawali.

Święto narodowe Francji

Wczoraj obchodzono w Łodzi święto narodowe Francji — 148-rocznicę zburzenia Bastylii.

O godz. 10 rano Mszę uroczystą w Katedrze odprawił J. E. Ks. Biskup Jasiński. Na nabożeństwo przybyli nacz. dr. Wrona, starosta dr. Mostowski, prez. Godlewski, insp. Złotowski. wiceprezes sądu okręgowego Illinicz, konsul francuski w Łodzi dyr. Saladin tudzież cała kolonia francuska w Łodzi.

Wieczorem odbyła się specjalna akademia, zorganizowana przez towarzystwo przyjaciół Francji z udziałem francuskiej kolonii. (i).

Tragiczny wypadek na torze w Helenowie

6-ciu zawodników-kolarzy zostało rannych wskutek zderzenia. - Einbrodt (Wima) i Idzikowski (ŁKS) ciężej ranni, pozostali—lżej

Na torze helenowskim odbywają się obecnie treningi kolarskie przed niedzielnymi zawodami rewanżowymi o mistrzostwo Polski. Wczoraj o godz. 7 min. 30 wieczorem, w czasie ćwiczeń kolarzy doszło do tragicznego wypadku.

W chwili, gdy zawodnicy znajdowali się na torze, rozwijając maksymalną szybkość, jeden z nich (nowicjusz) Świątkowski, członek klubu „Zjednoczone", jadąc nierówno, zderzył się z sąsiednim zawodnikiem, 23-letnim Kurtem Einbrotem (Pomorska 50), członkiem klubu „Wima". Zderzenie miało straszliwy skutek. Einbrot, padając, zderzył się z kolei z następnymi kolarzami i wszyscy w szalonym pędzie runęli na kamienny tor.

Sześciu zawodników zostało rannych. U Kurta Einbrota stwierdzono 10-centymetrową dziurę w głowie i pokaleczenie prawego boku. Następny zawodnik, Władysław Idzikowski (Podrzeczna 23), członek ŁKS-u, uległ złamaniu ręki. Pozostali zawodnicy, członkowie klubów ŁKS., Rapid, Zjednoczone i T.Z.S., a mianowicie: 18-l. Henryk Maciołek (Fijałkowska 22) i 19 l. Władysław Strzelczyk (Zbożowa 8) i dwaj inni zostali lżej ranni.

Do ofiar nieszczęśliwego wypadku wezwano pogotowie miejskie, którego lekarz zarządził przewiezienie dwóch ciężko rannych do szpitala. Decyzja ta została zmieniona na skutek prośby obu, którzy nie chcąc niepokoić rodziny kazali się odwieźć do domów. Zaaplikowano im zastrzyki przeciwtężcowe, ponieważ mieli zanieczyszczone rany ziemią oraz nałożono prowizoryczne opatrunki. Pomoc chirurgiczną otrzymają w domu. (ig)

Dwa nowe szpitale w Łodzi

Jeden specjalnie dla gruźlików, drugi ogólny

Jak się dowiadujemy, wobec konieczności rozszerzenia szpitalnictwa łódzkiego i powiększenie ilości łóżek szpitalnych, zarząd miejski przeprowadził pertraktacje z władzami wojskowymi w sprawie przejęcia gmachu szpitalnego na ul. Przędzalnianej. W gmachu tym mieściło się dotąd kilka oddziałów szpitala które obecnie, po wybudowaniu wspaniałego budynku na ul. Żeromskiego, zostały przeniesione do centrali.

Wobec pozytywnych wyników pertraktacyj, zarząd miejski postanowił zlikwidować szpital św. Aleksandra, mieszczący się dotąd na ul. Limanowskiego, w zupełnie nieodpowiednim gmachu i zbyt szczupłym.

Natomiast w szpitalu zapasowym przy ul. Zakątnej 44, zlikwidowane będą dotychczasowe oddziały i urządzony tam będzie **specjalny szpital dla gruźliczych chorych na 100 łóżek — 50 łóżek dla mężczyzn i 50 dla kobiet.** Szpital ten nazywać się będzie odtąd **szpitalem gruźliczym.**

Dotychczasowe zaś oddziały z tego szpitala, przeniesione zostają do gmachu przy ul. Przędzalnianej, który nazwany zostanie **szpitalem św. Antoniego.**

Szpital ten, obliczony na 150 łóżek, będzie miał następujące działy: 48 łóżek dla oddziału wenerycznego, 22 łóżka dla oddziału psychiatrycznego, 40 łóżek dla oddziału nerwowego i 40 łóżek dla oddziału wewnętrznego, dla chorych chronicznych.

Naczelnym lekarzem tego szpitala zostanie dotychczasowy dyrektor szpitala zapasowego **dr. Bronisław Frenkel.**

Prace remontowe w obydwu budynkach już zostały podjęte. Skończone mają być w ostatnich tygodniach września, tak, że na dzień 1 października **obydwa szpitale oddane zostaną już do użytku publicznego.** (i).

Lista odznaczonych

do przeglądu w wydziale wojskowym magistratu

W wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego w Łodzi znajduje się lista odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach, wydana przez biuro personalne Ministerstwa Spraw Wojskowych. Osoby zainteresowane wzgl. ich rodziny mogą się dowiadywać czy są umieszczone na tych listach w Wydziale Wojskowym w godzinach urzędowych — Łódź, Piotrkowska 165. O sposobie otrzymania Krzyża Walecznych będą poinformowani przez odnośnego urzędnika Wydziału Wojskowego Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, A. Rychter i Łoboda (11 Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski (Rzgowska 147).

158 godzin w samolocie na falach morza

Wstrząsający opis katastrofy lotniczej, jakiej uległ na oceanie Veiga da Costa

Amelji Earhart nie odnaleziono dotychczas. Czy uda się ją uratować? Oto pytanie, które zadają sobie po tej i po tamtej stronie Pacyfiku.

Jakie mogą być przeżycia i perypetie lotników, zmuszonych do opuszczenia aparatu na wodę, o tym mówi nam opis niedawnego przelotu z Lizbony do Nowego Jorku portugalczyka, Veiga da Costa. Czytamy:

„Groźna chwila nastąpiła. Johansen osadził z brawurą maszynę na falach Atlantyku. Kabinę wypełniła w tej chwili woda aż po kolana. Zatonie, czy nie? Chyba nie. Zakłady Junkersa gwarantowały 20 godzin utrzymania się na powierzchni wody. Noc zapadła, ciemno. Nareszcie zaczęło świtać. Byliśmy przemoknięci do nitki i wyczerpani. Trzeba było umocować drzwi kabiny drutem i sznurami, aby wytrzymały napór wody. Teraz dopiero zauważyliśmy, że prawe skrzydło samolotu jest uszkodzone, lewe zaś — złamane. Cały nasz prowiant polegał na paczce czekolady, reszta zamokła i była nie do użytku. Do picia mieliśmy dziewięć litrów destylowanej wody. — Morze było wzburzone. Fale wysokości 5 do 6 metrów podrzucały samolot jak piłkę. Nie traciliśmy jednak odwagi. Według naszych obliczeń, ląd znajdował się w odległości kilkuset kilometrów, na linii kursu okrętów, płynących do Halifaxu. Czekaliśmy.

Tak przeszedł dzień, a po nim noc, druga noc, 20 godzin upłynęło, a nasz wrak kołysał się jeszcze na morzu. Może wyratujemy się? Znowu dzień — i nic. Na horyzoncie pustka. Żadnego zbawczego dymku. Miałem przy sobie rewolwer. Postanowiłem zastrzelić się. zanim morze wciągnie nas w swą otchłań.

Trzeciego dnia wyjrzało zza chmur słońce. Pogoda dodała nam trochę odwagi i otuchy. Aeroplan trzymał się jeszcze na wodzie, nie wszystko więc było stracone. Ratunek musiał przyjść. Szukają nas chyba.

Głód i pragnienie dokuczały nam coraz bardziej. Noc, znowu dzień. Słońce schowało się, deszcz. Piąty dzień męczarni. Kiedy się to skończy?

Szóstego dnia nad ranem, ujrzałem okręt. Halucynacja? Nie, to była rzeczywitsość. Ale okręt oddalił się. A więc koniec? Byliśmy już u kresu sił. Zemdlałem. Ocknąłem się rano. Wtem okrzyk: Okręt! Okręt! Z norweskiego statku „Belmoira" wysłano łódź, która zabrała nas na zbawczy pokład".

W. S.

Nieboszczyk wypadł z trumny

Makabryczny wypadek na cmentarzu warszawskim

Z Warszawy donoszą:

Na cmentarzu bródzieńskim zdarzył się wczoraj wstrząsający i makabryczny wypadek.

Koło godziny 2 popołudniu na cmentarz przybył kondukt pogrzebowy zmarłego w sobotę 50-letniego ślusarza S. K. W smutnych obrzędach wzięła udział liczna rodzina zmarłego oraz znajomi.

Gdy ksiądz odprawił odpowiednie modły i grabarze przystąpili do spuszczania trumny w mogiłę, zdarzył się wstrząsający wypadek. **Jednemu z grabarzy pękł pas i trumna spadła ze znacznej wysokości, rozsypując się w kawałki. Nieboszczyk wypadł z niej na piasek.**

Wśród zebranych zapanowała niesłychana konsternacja. Wdowa po zmarłym zemdlała i dopiero po dłuższych zabiegach przywrócono ją do przytomności. Jedna z pań, biorących udział w pogrzebie, dostała szoku nerwowego.

Pani Simpson—rzeczniczką Niemiec

Abdykacja b. króla Edwarda VIII była wywołana względami politycznymi. — Usunięcie pani Simpson zamknęło drogę do władzy proniemieckiej grupie polityków angielskich

Angielski i duński domy królewskie są bardzo blisko spokrewnione. To było niewątpliwie przyczyną, że w czasie przesilenia królewskiego w Anglii, związanego z abdykacją króla Edwarda, obecnego księcia Windsoru, prasa duńska była niezwykle powściągliwa w opisach, bardziej nawet powściągliwa, aniżeli początkowo prasa angielska.

I oto obecnie, na łamach największego dziennika kopenhaskiego „Berlingske Tidende" ukazał się sensacyjny artykuł, oświetlający kulisy romantycznej historii b. króla.

„Berlingske Tidende" wychodzi już 189 lat i cieszy się w Danii opinią nie tylko najlepiej poinformowanego pisma, lecz „organu dworskiego".

Artykuł ten brzmi dosłownie:

„Nie jest tajemnicą, że w Anglii istnieje pewna grupa ludzi, która postawiła sobie za cel stworzenie przyjaznych stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami. Grupa ta składa się z ludzi, którzy od chwili zakończenia wojny twierdzą:

— Biliśmy się nie z tymi, z kim należało.

Ta grupa wzrosła na sile, gdy na tron wstąpił Edward VIII i gdy zaczęły krążyć wersje, że pani Simpson jest germanofilką. Słuchy te były tak uporczywe, że nawet opowiadano sobie zupełnie dziwaczne i nonsensowne gadki, że pani Simpson jest szpiegiem niemieckim, opłacanym przez Wilhelmstrasse, który ma wywierać wpływ na króla Edwarda.

Kanclerz Hitler wysłał swego najbardziej zaufanego współpracownika w dziedzinie polityki zagranicznej, von Ribbentropa, do Londynu, ponieważ był to jedyny Niemiec, który w tym czasie miał możność nawiązania bliskich stosunków z grupą, nie ukrywającą swych tendencyj germanofilskich. A jak bardzo von Ribbentropp liczył się z tym, że pani Simpson dopomoże do wypełnienia jego misji świadczy fakt, że zakupił on pałacyk dla poselstwa niemieckiego możliwie najbliżej pałacyku pani Simpson.

Nie ulega wątpliwości, że Baldwin zdawał sobie sprawę z sympatyj pani Simpson i z tych skutków, jakie może wywrzeć pozostanie na tronie Edwarda VIII, tymbardziej, że dobrze wiedziano, jaki olbrzymi wpływ wywiera pani Simpson na królu Edwardzie. Gdyby nie wchodziła tu w grę polityka i konieczność rozgromienia grupy germanofilskiej sprawa małżeństwa króla nie napotkała by tylu trudności i sprzeciwów.

Do grupy polityków germanofilskich należy m. in. lord Londonderry, którego pałac nazywają „nieoficjalną ambasadą niemiecką" i lord Litian, były sekretarz Lloyd George'a, który umiał wywrzeć taki nacisk na „Times", iż dziennik ten zamieszczał jego germanofilskie artykuły z pełnym podpisem.

Lord Lotian był tym, który w ubiegłym roku zorganizował spotkanie pomiędzy kanclerzem Hitlerem a Lloyd Georgem, sądząc, że uda się przyciągnąć całkowicie sędziwego polityka do ich obozu.

Drugim ciosem, jaki zadano grupie proniemieckiej w Anglii, było nagłe odwołanie wizyty von Neuratha w Londynie. Najlepszym tego dowodem jest, że „Times" zmienił całkowicie ton, przerzucając się z pozycyj proniemieckich na antyniemieckie i zakomunikował, że odkłada „na czas nieokreślony" zapowiedziany druk artykułów lorda Lotiona o wewnętrznej sytuacji w Niemczech.

I jeśli obecnie nie ma w Anglii pisma które podziela punkt widzenia niemiecki w sprawie kryzysu interwencyjnego — jest to wymownym dowodem, że wpływy grupy proniemieckiej całkowicie zostały zniwelowane. A spadek ten rozpoczął się od chwili abdykacji króla Edwarda, który sam nie miał takich tendencyj, ale który, jak stwierdzono, przyzwyczaił się zasięgać rady pani Simpson we wszystkich zagadnieniach, nawet politycznych."

Powyższy artykuł „Berlingske Tidende" wywołał wielką sensację w Europie. Napomykano coś nie coś o tym już w czasie gorących dni abdykacji, ale wówczas można było wszystko zaliczyć na karb plotki. Jeśli pisze to obecnie „Berlingske Tidende" — jest to niewątpliwie prawdą. A jeśli pisze o zmianie tendencyj „Times'a" — to i to jest prawdą, albowiem z tym właśnie dziennikiem pozostaje „Berlingske Tidende" w najściślejszych stosunkach.

M. New.

W walce o lepsze warunki bytu

Zatargi i strajki w fabrykach łódzkich

W Łodzi, jak wiadomo, od kilku tygodni trwa **strajk robotników w wytwórniach swetrów**. Na tym tle często notowane są awantury pomiędzy strajkującymi a łamistrajkami. W ub. tygodniu grupa strajkujących wtargnęła do mieszkania chałupnika Fiszla Zajdemana i zażądała by przerwał pracę, a gdy spotkała się z odmową — zaczęła demolować mieszkanie.

Policja aresztowała trzech z pośród najbardziej agresywnych: Józefa Sznapera (Śródmiejska 65), Abrama Szymanowicza (Limanowskiego 42) i Lajzora Perlmutra (Podrzeczna 25). Wczoraj stanęli oni przed sądem starościńskim. — Sznaper skazany został na 14 dni aresztu, zaś Szymanowicz i Perlmuter — na 10 dni.

***

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie **zlikwidowania strajku trykociarzy w Łodzi.** Na konferencji doszło do częściowego porozumienia. Dziś toczyć się będą dalsze narady i być może uda się wreszcie strajk zlikwidować i zawrzeć nową umowę zbiorową.

***

Wczoraj wybuchł **strajk tkaczy ręcznych na Bałutach.** Tkacze zastrajkowali, wobec zapowiedzi nakładców, iż obniżą płace o 50 proc.

***

Dziś odbędzie się ponownie plenarne posiedzenie komisji międzyzwiązkowej pracowników umysłowych, na którym ułożony będzie **ostateczny tekst memoriału do związków przemysłowych w sprawie podwyżki płac o 20 proc.** i układu zbiorowego z pracownikami umysłowymi, zatrudnionymi w przemyśle.

*

Jak już donosiliśmy, związek zawodowy pracowników użyteczności publicznej wystąpił z akcją **o poprawę warunków pracy personelu szpitala dla umysłowo-chorych przy ul. Wesołej.** W odpowiedzi na tę akcję, zarząd szpitala wypowiedział personelowi pracę. Pracownicy grożą proklamowaniem strajku.

*

Wobec wygasającej umowy zbiorowej w przemyśle dzianym, związki zawodowe poljęły akcję o zawarcie nowej umowy, wysuwając zarazem **postulat podwyżki płac o 20 proc.** Pismo w tej sprawie już zostało wystosowane do związków przemysłowych. (i)

Wspólnik, czy... złodziej?

Ciekawa sprawa przed sądem okręgowym

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał wczoraj ciekawą sprawę o kradzież. Na ławie oskarżonych zasiadł 19-letni Izrael Kaliński, syn zamożnego kupca łódzkiego oraz właściciela 2-ch domów, jego kolega Jakób Bajnon oraz rodzice kolegi: Tauba i Michał Bajnon.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Przed dwoma laty Fiszel Kaliński, z powodu podeszłego wieku, przekazał prowadzenie swego przedsiębiorstwa przy ul. Podrzecznej 6, najstarszemu synowi, Jakubowi, z tym, by **zatrudnił on również młodszego syna, Izraela.**

Po pewnym czasie Jakub Kaliński zauważył, że brat opuścił się w pracy, ubiera się coraz eleganciej i posiada zawsze przy sobie większą ilość pieniędzy. Wydało mu się to podejrzane, tym bardziej, że zaczęły go dochodzić słuchy, iż **brat hula w nocnych lokalach, płaci rachunki, wynoszące setki złotych i t. d.** Na zapytanie skąd ma pieniądze — Izrael odpowiedział, że wygrał na loterii.

W kilka miesięcy później, podczas remanentu przedsiębiorstwa, Jakub Kaliński **stwierdził brak towarów**, a następnie przekonał się, że kradzież jest systematycznie uprawiana. Zaczął więc śledzić wszystkich pracowników, aż doszedł do wniosku, że **kradzieży dokonywa brat.** Postanowił złożyć zameldowanie w policji. Ale Izrael Kaliński uprzedził go — w towarzystwie **adwokata zjawił się w urzędzie śledczym i zameldował, że istotnie wynosił towary ze sklepu przy pomocy kolegi, Jakuba Bajnona i jego rodziców.** Nie poczuwa się jednak do kradzieży, ponieważ **przedsiębiorstwo należy do niego w takim samym stopniu, jak do brata.**

Izrael Kaliński zasiadł wczoraj, wraz z współwinnymi na ławie oskarżonych. Jako świadek wystąpił **ojciec, który potwierdził, że istotnie młodszy syn ma prawo do dysponowania pieniędzmi firmowymi w takim samym stopniu, co i starszy.** Sąd stanął jednak na innym stanowisku — iż mógł on podejmować pieniądze w porozumieniu z bratem, który był zarządzającym, **nie wolno mu jednak było pokryjomu wynosić towary.** Z tych względów **Izrael Kaliński skazany został na 8 miesięcy więzienia. Współoskarżeni, z braku dowodów winy, zostali uniewinnieni.** (t)

SPORT

Austria zerwała stosunki sportowe z Włochami

Wiedeń, 14 lipca.

W Wiedniu ogłoszony został komunikat urzędowy, że wyznaczony na dzień 18 lipca w Wiedniu mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami kobiecymi Austrii i Włoch został zakazany przez naczelną magistraturę sportu austriackiego.

Zakaz ten jest odpowiedzią na wydany przez rząd włoski zakaz rozegrania meczu o puchar Środkowej Europy pomiędzy austriacką drużyną Admira i włoską Genova w Genui.

Kispest przegrywa w Warszawie

Warszawa, 14 lipca.

Spotkanie międzynarodowe pomiędzy reprezentacyjnym zespołem stolicy a drużyną węgierską Kispest zakończyło się zwycięstwem warszawian w stosunku 6:? (2:?). Węgrzy mimo porażki zaprezentowali się bardzo dobrze i zasadniczo zasłużyli na wynik remisowy, zostali jednak poważnie przez sędziego skrzywdzeni.

***

Dziś Węgrzy grają w Łodzi z ŁKS-em. Mecz odbędzie się o godz. 18 na stadionie ŁKS-u.

Miesiąc propagandy pływania

Na terenie całej Polski odbywa się obecnie pod egidą Polskiego Związku Pływackiego miesiąc propagandy pływania. W poszczególnych klubach prowadzone są bezpłatne kursy pływackie i akcja werbunkowa, zdążająca do wciągnięcia w szeregi sekcji pływackich największej ilości członków.

Głównym punktem miesiąca propaganday będą zawody jakie się odbędą w dniu 1 sierpnia na terenie całej Polski. Zawody składać się będą z czterech konkurencyj: bieu 50 mtr. stylem dowolnym dla pań zrzeszonych, 100 mtr. stylem dowolnym dla panów klasy pierwszej zrzeszonych, 50 mtr. stylem dowolnym dla juniorów (rocznik 1931 i późniejszy, narybek klubowy) oraz najważniejszy punkt programu sztafeta 10×50 stylem dowolnym dla uczestników bezpłatnych kursów pływackich zorganizowanych w ciągu miesiąca propagandy pływactwa w Polsce.

Sztafeta jako główny punkt programu będzie transmitowana przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja w ten sposób, jak była przeprowadzona transmisja z biegu o nagrodę 10-lecia Polskiego Radia, to jest po wspólnym starcie nadanym przez Polskie Radjo, zacznie transmisję Warszawa a potem z kolei wszystkie rozgłośnie. Finisz będzie transmitowany z Warszawy. Start tej sztafety nastąpi na strzał armatni na dany przez radio z Warszawy.

W okresie miesiąca propagandy wszystkie kluby wstępujące na członków do Polskiego Zw. Pływackiego zwolnione zostają z wpłaty wpisowego.

Sekcja pływacka ŁKS-u rozwijająca bardzo ożywioną działalność w związku z miesiącem propagandy zniżyła ceny na kursy. I tak dla członków koszt całego kursu wynosi 6 zł., a dla nieczłonków 8 zł.

Lewandowski prowadzi w rekordzie bramek

Po zakończeniu pierwszej rundy rozgrywek ligowych w tabeli rekordu strzelonych bramek na pierwszym miejscu znajduje się łodzianin Lewandowski (8 barmek) przed Wostalem 7, Wilimowskim, Gonderą, Arturem i Górą po 6 bramek, Graczem, Zembaczyńskim, Łyką, Korbasem po 5 bramek, Piontkiem, Kniolą, Skórą i Szeligą po 4 bramki, oraz Wolskim, Pohopynem, Pirychem i Millerem po 3 bramki.

Lekkoatleci łódzcy w Kaliszu

W nadchodzącą niedzielę organizuje Sokół kaliski zawody lekkoatletyczne w których uczestniczyć też będą i zawodnicy zamiejscowi. Z Łodzi jedzie kilku lekkoatletów Sokoła z Maciaszczykiem na czele.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W dniu 18 bm. Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje wycieczkę do Sieradza. W programie zwiedzanie miasta, a w szczególności, Kolegiaty z XIV wieku, Klasztoru i Góry Zamkowej. Wyjazd pociągiem popularnym o godzinie 6.45, powrót o godz. 23.00. Koszt wycieczki zł. 3.

Na dzień 25 bm. jest przewidziana wycieczka na trasie: Lutomiersk (tramwajem) — Mikołajewice — Wodzierady — Lutomiersk (pieszo ca 10 klm.). Bliższe szczegóły w następnym komunikacie. Koszt wycieczki dla członków zł. 1.40 dla gości zł. 1.70.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Oddziału Łódzkiego P. T. K. Al. Kościuszki 17, we wtorki i piątki w godzinach od 18—20-ei.



„Arcybiskup" Kowalski pozostanie nadal w więzieniu

Z Warszawy donoszą:

Wobec nieudanych zabiegów o ułaskawienie „arcybiskupa" mariawickiego Kowalskiego, skazanego za czyny lubieżne z mandolinistkami, Kowalski zwrócił się do Prezydenta R. P. z prośbą o zniżenie mu kary więzienia za wzorowe zachowanie się podczas jej odbywania.

Władze wymiaru sprawiedliwości udzieliły obecnie odpowiedzi na tę prośbę, pozostawiając ją bez uwzględnienia. — „Arcybiskup" Kowalski będzie więc musiał odcierpieć karę pełnych 4 lat więzienia.

14-letnia matka
Ojcem jest dygnitarz z Kołomyi

Ujawniono w Kołomyi niezwykłą aferę obyczajową. W czerwcu b. r. 14-letnia absolwetnka 7-klasowej szkoły powszechnej, Józefa Katarzyna S. powiła dziecko.

Aby sprawa nie nabrała rozgłosu, poród odbył się w Stanisławowie, gdzie zgłoszono noworodka w tamteiszym urzędzie parafialnym pod fałszywym nazwiskiem. Policja wykryła oszustwo, stwierdzając zarazem, że ojcem dziecka jest pewna osoba, zajmująca wysokie stanowisko społeczne w Kołomyi.

Epilog tej sprawy odbędzie się przed sądem we Lwowie.

Zgon znakomitego kompozytora

Wielki żal wywołał w Stanach Zjednoczonych zgon Jerzego Gershwina. — Był on jednym z najzdolniejszych kompozytorów amerykańskich. Szczególnym powodzeniem cieszyła się jego „Błękitna rapsodia" i wiele innych utworów. — Główną jego zasługą było to, iż wprowadził muzykę jazzową do muzyki „klasycznej". Utwory jego są grane w całej Ameryce przez orkiestry symfoniczne i cieszą się niemniejszym powodzeniem, niż dzieła Bethovena.

Napisał on muzykę do wielu filmów dźwiękowych, otrzymując za to królewskie honoraria. Ostatnio występował z recitalami fortepianowymi, zarabiając 2500 dolarów tygodniowo.

Przed kilku tygodniami kompozytor ciężko zaniemógł. Lekarze stwierdzili na rośl na mózgu, wobec czego chorego poddano operacji. Stan jego pogorszył się jednak i Gershwin umarł. Liczył on 38 lat. (b)

Cielę o 6-ciu nogach

Niezwykły wybryk natury zanotowano w kolonii Cedry pod Zduńską Wolą. Krowa kolonisty Juliana Obsta urodziła cielę o sześciu nogach. Poza tym ciele jest zupełnie normalne.

Wypadkiem tym zainteresował się wydział weterynaryjny w Łodzi. (i).

Sprawa mandatu p. Liebermana

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu stronnictwa „Aguda", na którym omawiano sprawę mandatu radzieckiego p. Liebermana, zastanawiając się, czy powinien on zatrzymać mandat w tymczasowej radzie miejskiej, czy też zrzec się. Objekcje te zrodziły się z tego względu, iż „Aguda" uważała, że skoro w radzie miejskiej z wyborów społeczeństwo żydowskiego miało 11 przedstawicieli, w radzie przybocznej, która jest liczebnie o połowę mniejsza, powinno zasiadać 5 radnych żydowskich, a nie jeden.

W wyniku narad postanowiono, że p. Lieberman mandat swój zatrzyma, z tym jednak, że na pierwszym posiedzeniu rady zgłosi pisemny protest przeciwko zamianowaniu tylko jednego radnego żydowskiego. (i).

Pertraktacje przemysłowców z włókniarzami
Jutro—trzecia konferencja
która będzie miała charakter decydujący. — Pierwsze posiedzenie komisji mieszanej

Dziś odbędzie się, w siedzibie związku przemysłu włókienniczego w P. P. pierwsze posiedzenie komisji mieszanej, powołanej do życia na onegdajszej konferencji w inspekcji pracy. Do komisji tej wejdą po 1 przedstawicielu następujących organizacyj przemysłowych: Związku Przemysłu Włókienniczego w PP., Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku Wykończalń i Farbiarń, Związku Farbiarń Zarobkowych, Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, Związku Przędzalń Zarobkowych, Związku Przędzalń Zgrzebnych oraz po 1 przedstawicielu następujących organizacyj zawodowych robotników: Klasowego Związku Robotników Przemysłu Włókienniczego, „Praca", ZZZ, Ch. ZZ i ZZP.

Komisja ta urzędować będzie niezależnie od przebiegu pertraktacyj o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym. Jej zadaniem jest opracowanie protokułów w tych sprawach, w których obie strony doszły do zasadniczego porozumienia, nie zgadzają się jednak co do szczegółów.

Jak dotąd komisji tej przekazano, za zgodą obu stron, następujące sprawy, które później włączone zostaną do układu zbiorowego:

1. Przeszeregowanie robotników z jednej kategorii do drugiej, co spowoduje automatyczną podwyżkę płac dla niektórych grup robotniczych;

2. Zrównanie płac robotników i robotnic w jednakowych dziedzinach pracy i

3. Ustalenie norm obsługi maszyn w przemyśle wełnianym i bawełnianym.

Jak nas informują, komisja ta nie przerwie swych prac nawet w wypadku, gdy wskutek nieuwzględnienia innych postulatów robotniczych, proklamowany zostanie strajk w przemyśle włókienniczym. Chodzi o to bowiem, by te sporne sprawy, które wielokrotnie były powodem lokalnych strajków i zatargów, zostały wreszcie uregulowane i włączone do przyszłego układu zbiorowego, który wcześniej czy później zostanie przez obie strony podpisany.

Jutro z kolei odbędzie się druga konferencja w okręgowym inspektoracie pracy w sprawie najważniejszych postulatów robotniczych: 1. Podwyżki płac o 20 proc., 2. Skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo i 3. Opracowanie regulaminu delegatów fabrycznych.

Jak nas informują, wobec tego, iż przemysł już na pierwszej konferencji wyraził zasadniczą zgodę na wprowadzenie regulaminu delegatów fabrycznych, ta sprawa nie wywoła specjalnej dyskusji. Dla opracowania poszczególnych punktów regulaminu będzie ona odesłana również do komisji mieszanej. Pozostanie więc do szczegółowego omówienia sprawa podwyżki płac i skrócenia czasu pracy.

Niezależnie od tych dwuch spraw, jak już wczoraj donosiliśmy, pozostały niezałatwione dwa postulaty robotnicze, a mianowicie kwestia urlopów i rozciągnięcie na cały przemysł układu, zawartego z sekcją jedwabniczą krajowego związku przemysłu włókienniczego.

(i)



Kto sprzedaje akredytywy
Uwadze p.p. dyrektorów banków w Łodzi

Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o umieszczenie. — Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu wczorajszym chciałem nabyć akredytywę na wyjazd do Jugosławii. W związku z tą prosta funkcją w dzisiejszym okresie wzmożonej turystyki miałem następujące przygody, którymi pragnę się podzielić z szeroką publicznością. Chodziło mi o to. aby się dowiedzieć, jaki bank wydaje owe akredytywy.

Zwróciłem się telefonicznie do „Orbisu".

Odpowiedź **„Orbisu"** — Akredytyw do Jugosławii nie wydajemy.

Zwróciłem się telefonicznie do **„Wagon Lits Cook"**: — Teraz tych spraw nie załatwiamy. Proszę się zwrócić w godzinach od 5—7.

Wobec tej wzorowej uprzejmości przedsiębiorstw turystycznych postanowiłem sam na własną rękę poszukać banku, który zajmuje się sprawami akredytyw.

Oto telefoniczne odpowiedzi uzyskane w poszczególnych bankach:

Dom Bankowy Hieronim Schiff: — Akredytyw nie wydajemy. Kto wydaje, nie wiem.

Bank Dyskontowy: — Nie wiem, czy wydajemy akredytywy, ale się dowiem. Niech się pan do nas zwróci za 3 dni.

Bank Handlowy Warszawski: — Akredytywy wydaje tylko P.K.O.

P. K. O.: — My nie wydajemy akredytyw. Wydaje je Bank Polski.

Bank Polski: — Nie sprzedajemy akredytyw. Może pan się zwróci do banków prywatnych.

Jest rzeczą poprostu nie do wiary, że prosta funkcja z zakresu bankowości i turystyki „załatwiana" jest w ten sposób przez urzędników poważnych instytucji.

Zirytowany zwróciłem się wreszcie powtórnie, tym razem bezpośrednio do urzędnika spraw paszportowych w „Orbisie" i uzyskałem informacje, że akredytywy wydaje P. K. O. w Warszawie.

Podaję to do wiadomości publicznej, jako przykład nierozgarnięcia niektórych urzędników bankowych, na co dyrekcje banków powinny zwrócić należytą uwagę.

Z poważaniem

Stały czytelnik.

Usiłował przemycić 250 tysięcy złotych
Sąd skazał Wildera na 6 miesięcy więzienia. — Waluty nie zostały skonfiskowane

Warszawa, 14 lipca.

Na początku maja r. b. po przybyciu samolotu, kursującego między Gdańskiem a Warszawą, do samochodu, przewożącego pasażerów na Al. Jerozolimskie, **wsiadło kilku mężczyzn, którzy poczęli się bacznie rozglądać wśród jadących. W Al. Jerozolimskich poprosili oni jednego z pasażerów do biur LOT i wylegitymowawszy go, dokonali aresztowania.**

Aresztowanym okazał się obywatel węgierski, Ernest Wilder, którego pociągnięto do odpowiedzialności za przemycanie walut.

W eleganckiej walizie jego znaleziono w bocznej ściance skrytkę, zawierającą paczkę obligacyj rumuńskiej pożyczki narodowej i znaczna ilość walut zagranicznych. Ogółem wartość przemytu wynosiła 250.000 złotych.

Wilder tłumaczył się, że nie miał pojęcia o zawartości swej walizki. Opowiedział, że przed paru tygodniami poznał w Pradze czeskiej niejakiego Gutmana, a gdy ostatnio był w Gdańsku, Gutman telefonował doń z Pragi z prośbą, aby przewiózł do Bukaresztu paczki dokumentów. Nie przypuszczając, że są to waluty, Wilder zgodził się. Walizka została dostarczona do hotelu. Zabrał ją, nie wiedząc, co zawiera.

W dniu dzisiejszym Wilder stanął przed sądem. Powtórzył swe zeznania, złożone w śledztwie. Zeznania te nie wydają się jednak zbyt prawdopodobne. Zachodzi raczej podejrzenie, że jest on agentem wielkiego międzynarodowego banku, działającego potajemnie na terenie państw, w których obowiązują ograniczenia dewizowe.

Na osobę Wildera zwrócił uwagę inspektoratu dewizowego jakiś anonimowy informator, który przysłał list z doniesieniem, że z Gdańska przemycona zostanie do Warszawy wieksza ilość walut.

Wieczorem sąd ogłosił wyrok skazujący Wildera na 6 miesięcy więzienia i tysiąc zł. grzywny. Sąd uznał, iż należy przypuszczać, że oskarżony nie chciał przemycić obcych walorów do Polski, tylko do Rumunji.

Sąd zwolnił Wildera z aresztu za kaucją tysiąca złotych. Znalezionych przy Wilderze walut nie skonfiskowano.



Krwawa bójka w rodzinie

Awanturniczego gościa odwieziono do szpitala

Edward Majdziński, zam. przy ulicy Częstochowskiej 9, bawiąc z wizytą u swej siostry w Rzgowie pokłócił się ze swym szwagrem Stanisławem Szatkowskim. Początkowo kłótnia miała niewinny charakter, gdy jednak Szatkowski polecił Majdzińskiemu opuścić mieszkanie, ten wpadł w szał, dobył noża, ugodził Szatkowskiego w piersi i rzucił się z kolei na siostrę.

Na krzyki zbiegli się sąsiedzi, którzy zaalarmowali przechodzącego policjanta. Ale gdy policjant usiłował zatrzymać Majdzińskiego, ten z kolei zaatakował go, godząc nożem. Policjant strzelił w obronie koniecznej, raniąc Majdzińskiego w rękę.

Odwieziono go do szpitala. Po kuracji, czeka go rozprawa karna. (ig).

Pacjent-złodziej

okradł mieszkanie lekarza

Onegdaj późnym wieczorem do lekarza dr. Prajsa, zam. przy ul. Wólczańskiej 124 zgłosił się pacjent. Służąca wprowadziła go do poczekalni i poszła zameldować o wizycie lekarzowi.

Na to czekał tylko rzekomy pacjent. Szybko otworzył drzwi do sąsiedniego pokoju, skradł aparat fotograficzny i dwa płaszcze i ulotnił się. Gdy służąca wróciła — w poczekalni nikogo nie było.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ujawnienia złodzieja. (ig)

Na gorącym uczynku

złapano złodzieja-Szafira

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego br. do mieszkania Walentego Ignasiaka, przy ul. Łagiewnickiej 86 zakradł się złodziej. Zapakował garderobę i bieliznę w tobół i zamierzał zbiec.

Gdy jednak wychodził z mieszkania, potrącił stół. Zbudzony ze snu, wpadł do pokoju Ignasiak, obezwładnił złodzieja, zbił go do nieprzytomności, po czym wezwał policję.

Wczoraj złodziej, 26-letni Jan Szafir, stanął przed sądem. Przyznał się do winy. Skazany został na 1 i pół roku więzienia. (t).

Zuchwała kradzież

rowerów i opon

Niezwykle zuchwalej kradzieży dokonano wczoraj, o godz. 2 w nocy w składnicy rowerów Rędzi, na Bałuckim Rynku 7.

O godz. 2-ej zajechało przed skład auto ciężarowe, w którym znajdowało się kilku mężczyzn. Jeden z nich podrobionym kluczem otworzył drzwi, po czym zupełnie spokojnie przybyli zaczęli ładować na auto rowery i opony rowerowe. Spłoszeni przez policję, odjechali z częścią łupu.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie. (ig)

Na fali radiowej

GRAŻYNA BACEWICZÓWNA I SCTANISŁAW DRABIK.

W czwartkowym koncercie solistów wezmą udział: skrzypaczka, Grażyna Bacewiczówna i śpiewak, Stanisław Drabik. Bacewiczówna, która znana jest radiosłuchaczom nie tylko jako wykonawczyni, lecz również jako uzdolniona kompozytorka, wykona m. in. utwór własny „Andante i Allegro". Akompaniuje prof. L. Urstein. Część wokalna koncertu transmitowana będzie z Krakowa. Program wypełnią pieśni włoskie, polskie i jugosłowiańskie. Stanisławowi Drabikowi akompaniuje prof. D. Wallek-Walewski. Początek koncertu o godz. 17.00.

GASPAR CASSADO GRA DWORZAKA.

W czwartek wieczór o kodz. 22.00 nadaje Polskie Radio audycję z płyt, w której radiosłuchacze usłyszą jednego z najlepszych wiolonczelistów doby obecnej Gaspara Cassado. Jest to nagranie bardzo melodyjnego, pełnego werwy koncertu wiolonczelowego Dworzaka.

Wyjaśnienie

Do sprawozdania sądowego z dnia 13 b.m. p. t. „Użyli przemocy wobec urzędników skarbowych" wkradła się pomyłka, gdyż zajście miało miejsce w tkalni M. S. Jerozolimskiego przy ul. Zakątnej nr. 34, a nie, jak mylnie pedaliśmy, w farbiarni J. Jerozolimskiego i S-ki przy ul. Limanowskiego 87, co niniejszem prostujemy.

Przeciw połączeniu Chojen z Rudą

Obydwa miasta protestują przeciw temu projektowi

Jak już donosiliśmy, wydział powiatowy przy łódzkim starostwie powiatowym powziął uchwałę połączenia Chojen z Rudą Pabianicką, widząc w tym jedyną możliwość rozwoju dla obu miejscowości, zwłaszcza dla Chojen, które znajdują się w katastrofalnej sytuacji finansowej, nie mogąc zadość uczynić najpilniejszym obowiązkom gminy. W dniach najbliższych sprawa ta znajdzie się na posiedzeniu wydziału wojewódzkiego, który zadecyduje ostatecznie o **połączeniu dwuch gmin.**

W związku z tym rada miejska Rudy Pabianickiej wystosowała do wydziału wojewódzkiego memoriał, protestujący przeciwko przyłączeniu Chojen. Jako motyw, przemawiający przeciwko tąkiej decyzjil wysunięto **zbyt wielkie obowiązki, jakie ciążyć będą na Rudzie Pabianickiej, a przekraczające jej możliwości finansowe.** Również Chojny zaprotestowały przeciwko temu projektowi, oświadczając chęć połączenia się z Łodzią i rozwoju w kierunku Łodzi, a nie w kierunku Rudy Pabianickiej.

Wydział wojewódzki opinię swą prześle do ministerstwa spraw wewnętrznych, które wyda definitywne zarządzenie w tej sprawie. (i)

Jutro, w piątek, dnia 16-go lipca r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej, niezapomnianej żony i matki

B. P. Marii z Dawidowiczów Nirenbergowej

odbędzie się o godzinie 12-ej na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika, oraz nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamiają

MĄŻ I DZIECI.

Dom w Bydgoszczy zapadł się w ziemię

Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach

Bydgoszcz, 14 lipca.

(sm). Niezwykły wypadek, który nie omal nie wywołał wielkiej katastrofy, wydarzył się w Bydgoszczy przy ulicy Lelewela 20.

Nowowybudowana kamienica wskutek podmycia terenu przez wodę podskórną, zapadła się z jednej strony w ziemię na głębokości około 20 cm.

Lokatorzy, zbudziwszy się rano ze snu zastali wszystkie drzwi w całym domu otwarte.

Zawiadomiona o wypadku komisja budowlana przeprowadza dochodzenia. Pochyloną kamienicę zabezpieczono podmurowaniem cementowym i belkami. Ewakuacji mieszkańców zagrożonego domu narazie nie przeprowadzono, gdyż komisja budowlana nie stwierdziła żadnych uszkodzeń murów.

Nasz reporter zanotował...

Onegdaj w nocy, w poczekalni III-ej klasy dworca Łódź-Fabryczna usiłowała popełnić samobójstwo Bronisława Kapczyńska, zam. przy ulicy Radwańskiej 19, wypijając większą ilość jodyny. Pogotwie w groźnym stanie odwiozło ją do szpitala w Radogoszczu.

* * *

W mieszkaniu przy ulicy Majowej 31 targnęła się na życie, wypijając sublimat, Marianna Pryczek. W ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala. Przyczyną desperackiego czynu były nieporozumienia rodzinne.

* * *

W celach samobójczych napił się esencji octowej Chaim Hendeles (Młynarska 3). Po przepłukaniu mu żołądka, lekarz pogotowia pozostawił desperata na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak środków utrzymania.

* * *

We wsi Piaski pod Łodzią, w czasie bójki, Szczepan Górski kopnął swego przeciwnika Antoniego Pietrzaka tak mocno w brzuch, iż spowodował pęknięcie opony brzusznej i wypłynięcie jelit. Pietrzak, przewieziony do szpitala, natychmiast zmarł.

* * *

W Karolewie, na tle sporu o grunta, doszło do bójki pomiędzy Józefem Czyżakiem a Józefą Skrobiszewską. Czyżak uderzył Skrobiszewską orczykiem w głowę, tak silnie, iż pękła czaszka. Ranną odwieziono do szpitala. Czyżaka aresztowała policja.

9-letni Jan Łączny zabawiał się zjeżdżaniem z poręczy w szkole w Czarnocinie. Stracił w pewnym momencie równowagę i padł głową na kamienną posadzkę. Przewieziony do szpitala, zmarł po upływie godziny.

* * *

Przy zbiegu ulic Srebrzyńskiej i Letniej wynikła bójka na noże, w czasie której Mikołaj Zabrzuski, bez stałego miejsca zamieszkania został ciężko ranny w głowę. Odwieziono go do szpitala.

* * *

W korytarzu domu przy ul Brudzińskiego 6, pokłóciły się o pierwszeństwo w zajęciu strychu dwie sąsiadki — Apolonia Chęcińska i Elżbieta Szewczyk. Chęcińska pchnęła Szewczykową tak silnie, iż ta spadła ze schodów, łamiąc rękę i podstawę czaszki. Odwieziono ją do szpitala. Przeciwko Chęcińskiej wdrożono dochodzenie karne.

* * *

Przy zbiegu ulic Zgierskiej i Murarskiej zderzył się motocykl z samochodem. Motocykl został rozbity. Jadący w nim Wincenty Kawczyński i Eugeniusz Węgrzyn, z Piątku: odnieśli dotkliwe obrażenia ciała.

* * *

Na ul. Zgierskiej samochód ciężarowy przejechał 9-letniego Abrama Gelbarta. Chłopca ciężko rannego, odwieziono do szpitala Anny-Marii.

* * *

Do mieszkania Heleny Pawlikiewicz, Pieprzowa 10, zakradli się złodzieje i skradli garderobę, wartości 300 złotych.

Kronika szachowa

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY ODBĘDZIE SIĘ W ŁODZI.

Polska od dziesiątków lat uchodzi za niewyczerpany rezerwoar utalentowanych szachistów, **z których wielu jak Winawer, Zuckertort Janowski i Rubinstein — zdobyło wszechświatową sławę.** Mimo to Polska dopiero w ostatnich 2 latach zaczyna odgrywać rolę organizatora poważnych międzynarodowych imprez szachowych. Wszyscy mamy w pamięci olimpiadę warszawską 1935 r. Wywarła ona duży wpływ na dalszy rozwój szachów w kraju, zwiększając zainteresowanie społeczeństwa dla szlachetnej gry i przyczyniając się znakomicie dla propagandy w świecie na rzecz Polski. W kilka dni po olimpjadzie **staje się Łódź widownią pierwszego międzynarodowego turnieju szachowego w Polsce.** Półtora roku mija zanim zostaje zorganizowana następna impreza w postaci międzynarodowych mistrzostw Polski w Juracie. Obecnie nadchodzi kolej Łodzi, odgrywającej obok Warszawy rolę drugiej metropolii szachowej w kraju. I tym razem, jak i w r. 1935, **inicjatorem jest Łódzkie Towarzystwo Zwolenników Gry Szachowej, w pierwszych miesiącach 1908 r. obchodzące 35-letni jubileusz swego istnienia.**

Aby godnie uczcić tą datę, postanowił ruchliwy zarząd towarzystwa **urządzić w styczniu 1938 r. drugi międzynarodowy turniej w Łodzi z udziałem 14—16 mistrzów.** Celem odpowiedniego doboru zagranicznych uczestników zaprosił zarząd towarzystwa na zwołane specjalnie w tym celu na piątek 16 b. m. posiedzenie wiceprezesa **Polskiego Zw. Szach. pułk. dr. Steifera, który** w końcu b. m. wyjeżdża z drużyną polską na olimpjadę w Sztokholmie. Podczas olimpjady, w której bierze udział 100 najwybitniejszych mistrzów, będzie miał pułk. dr. Steifer okazję przeprowadzić na miejscu partraktacje z wchodzącymi w rachubę graczami i w ten sposób ustalić listę zagranicznych uczestników turnieju. Obok elity łódzkiej, otrzymają zaproszenia i pozostali czołowi gracze polscy z dr. Tartakowerem na czele, resztę, przypuszczalnie połowę obsady, będą stanowili zagraniczni mistrzowie. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy zaproszonymi znajdą się w pierwszym rzędzie przedstawiciele krajów, które dotychczas zapraszali na swoje turnieje polskich graczy, a tymi są Jugosławia, Czechosłowacja, Węgry i t. d., dysponujące mistrzami światowej sławy, jak Flohr, Foltys, Pirc, prof. Vidmar, Lilienthal. Turniej więc zapowiada się na imprezę o pierwszorzędnej wartości i powinien się odbić głośnym echem zagranicą.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI

przy ul. Piotrkowskiej 94.

„Żołnierz królowej Madagaskaru" grany jest codziennie po cenach zniżonych o godzinie 9-ej wieczorem ze współudziałem Mrozińskiego, Arkwiczówny, Dąbrowskiej, Dunajewskiej, Połomskiej, Sykulskiej, Modrzeńskiego, Gurynowicza, Korwina i reżysera sztuki K. Tatarkiewicza w rolach głównych.

TEATR „SCALA".

Wczorajsza premjera sztuki „Glückel Hameln" („Żądam sprawiedliwości") zyskała całkowite uznanie publiczności, która szczególnie żywo oklaskiwała p. Idę Kamińską.

JÓZEF KOŁODNY I HANA GROSBERG W HELENOWIE.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się koncert artystów Józefa Kołodnego i Hany Grosberg. Wykonany zostanie program p. t. „Niszt getracht, nor gelacht". Bilety do nabycia w przedsprzedaży po 80 gr. w kasie Filharmonii.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

CZWARTEK, 15 lipca 1937 r.

6.15—6.18: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18—6.38: Gimnastyka. 6.38—7.00: Muzyka (pł.) 7.00—7.10 Dziennik poranny. 7.10—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—11.57: Przerwa 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warsz. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20 Parę informacyj. Program na dzisiaj. 12.20—12.25 Parę informacyj. 12.25—13.00 Koncert Orkiestry Mandolinistów „Kaskada" pod dyr. Dyonizego Dobkiewicza. 13.00—13.55. Przerwa.

13.55—14.30. Muzyka operowa — płyty.
14.30—15.42. Koncert Życzeń.
15.42—15.45. Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.45—16.00. Wiadomości gospodarcze.
16.00—16.15. „Najnowsze wynalazki — żywe srebro' — pogadanka dla dzieci starszych Wandy Boye (z Wilna).
16.15—16.45. Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej.
16.45—17.00. „Słoneczne niebezpieczeństwo" — gawęda Zofji Kozłowskiej - Wojciechowskiej (z Poznania).
17.00—17.50. Koncert solistów. Wykonawcy: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce (W-wa) Stanisław Drabik — śpiew (Kraków).
17.50—18.00. Poradnik sportowy.
18.00—18.15. „Aktualności" — „Problem społeczno-gospodarczy" — pogadnakę wygłosi Henryk Mogilski.
18.15—18.45. Sławni pianiści jazzowi — płyty. Koncert wymienny do Krakowa i Katowic.
18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.
18.50—19.00: Pogadanka aktualna.
19.00—19.30. Powszechny Teatr Wyobraźni „Poznać siebie trudno" — nowela Bolesława Prusa w radiofonizacji Adama Kołodziejskiego (z Torunia).
19.30—19.40. Rezerwa.
19.40—19.50. Pogadanka aktualna.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—21.45. Muzyka lekka i taneczna. Wykonawcy: Orkiestra rozgłośni poznańskiej pod dyr. Ferdynanda Kowalika, Wanda Dobaczyńska (sopran), Józef Madeja (klarnet) oraz skecz Jerzego Gerżabka p. t. „Czysty interes" (z Poznania). W przerwie: około 20.45: Dziennik wieczorny, około 20.55: Pogadanka p. t. „Jaką wieprzowinę jada londyńczyk a jaką łodzianin i który z nich ma więcej racji" — wygł. Tadeusz Waxman.
21.45—22.00. „Kilka lat młodości mojej w Wilnie" — fragment z pamiętników Stanisława Morawskiego — recytacje prozy.
22.00—22.50. Gra Gaspar Cassando — płyty.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05 RYGA. Koncert symfoniczny z Plaży Ryskiej.
19.50 MONTE CENERI. „Fedora" — opera Giordana.
20.15 LILLE. Kwadrans polski.
20.30 RAIO PARIS. „Złoty kogucik" — opera Rimski - Korsakowa (transm. z Vichy).
20.30 WIEŻA EIFFLA. „Fortunio" — komedia muzyczna Messagera.
21.00 RZYM. „Kawalerowie z Ekebu" — opera Zandonaiego (tekst Selmy Lagerloeff).

OBOZY SPORTOWO-WYPOCZYNKOWE.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego łącznie z Ubezpieczalnią Społeczną w Łodzi, organizuje obozy sportowo-wypoczynkowe dla młodzieży obojga płci w wieku od 14—18 lat, dzieci ubezpieczonych pracowników. Obóz dla dziewcząt przewidziany został w Zakopanem, dla chłopców — w Legionowie Morskim. Obozy trwać będą przez 6 tygodni, obejmując 3 turnusy czternastodniowe. Wyjazd pierwszego turnusu w liczbie 35 dziewcząt i 50 chłopców nastąpi w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych.

Dziś wygaśnięcie konwencji polsko-niemieckiej

Rozporządzenia rządowe normują szereg zagadnień górnośląskich. — Urząd dla spraw mniejszości na G. Śląsku przestaje istnieć z dniem dzisiejszym. — Nowe urzędy celne

Warszawa, 14 lipca

W dniu 15 bm. wygasa polsko-niemiecka konwencja, dotycząca spraw Górnego Śląska, podpisana w Genewie, w dniu 15 maja 1922 r.

Zadaniem konwencji górnośląskiej było stworzenie po obu stronach Górnego Śląska pewnych instytucyj przejściowych i pewnych tymczasowych przepisów prawnych, mających na celu ułatwić ludności z obu stron granicy zżycie się z nowymi ustrojami państwowymi, w których się znalazła.

W ciągu 15 lat konwencja górnośląska lepiej lub gorzej — nie czas w tej chwili na rozpatrywanie tych spraw — spełniła swe zadanie i w dniu 15 lipca 1937 r. przestaje obowiązywać.

Trzeba podkreślić, że w statucie państwowo - prawnym Górnego Śląska **wygaśnięcie konwencji górnośląskiej nie przynosi żadnych zmian. G. Śląsk włączony został do suwerennego terytorium Rzplitej Polskiej przed blisko 16 laty i niezmiennie od tego czasu stanowi część składową tego terytorium. Autonomia Śląska, wyrażona przede wszystkim w istnieniu odrębnego sejmu, skarbu śląskiego i innych instytucjach, nie ma nic wspólnego z konwencją górnośląską.**

Autonomia G. Śląska nadana została przez sejm Rzplitej i wygaśnięcie konwencji górnośląskiej do spraw ustrojowych G. Śląska nie przynosi żadnych zmian.

Cały szereg spraw, które normowała konwencja górnośląska i które z chwilą jej wygaśnięcia wymagają uregulowania, będzie uregulowany bądź w formie polsko - niemieckich porozumień technicznych, bądź w drodze ustawodawczej na najbliższej sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu, która zbierze się za kilka dni.

Pierwsze rozporządzenia rządowe polskie, normujące zagadnienia górnośląskie, a wchodzące w życie z dn. 15 bm., już zostały wydane. Dzisiaj ogłoszono w Warszawie urzędowo **rozporządzenie Rady Ministrów, znoszące istniejący na podstawie konwencji górnośląskiej urząd dla spraw mniejszości na G. Śląsku. Urząd ten utworzony na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dniem 3 listopada 1922, przestaje istnieć z dniem jutrzejszym.**

Równocześnie ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, wchodzące w życie z dniem dzisiejszym, a dotyczące utworzenia i zwinięcia niektórych urzędów celnych na G. Śląsku. To rozporządzenie, znoszące z dn. 15 bm. urzędy celne w **Borku, Brynku, Bytomiu-Dąbrowie, Karfiu, Rozbarku, Sośnicy i Wolfgangu oraz z dniem 30 września rb. urzędy celne w Chałupkach i w Zabrzu** — wydane zostało zgodnie z porozumieniem polsko - niemieckim o ruchu granicznym pomiędzy polską i niemiecką częścią G. Śląska.

W okręgu dyrekcji ceł w **Mysłowicach** ustanowiono równocześnie nowe urzędy celne w **Rojczy, Strzybnicy** z dniem 16 bm., oraz z dniem 1 października rb. — w Olzie i w Rudzie Śl.

Całe to rozporządzenie przeprowadza konieczną reformę techniczną w ruchu celno - granicznym na terenie G. Śląska.

KONTR-WYWIAD ROSYJSKI W CZASIE WOJNY

Tłum, prowadzony przez szpiega niemieckiego, zniszczył archiwum kontr-wywiadu. — Komendant policji w Piotrogrodzie—szpiegiem. — Zdrada czaiła się na każdym kroku

(x) Na półkach księgarskich w Paryżu ukazała się interesująca książka — pamiętniki szefa rosyjskiego kontr-wywiadu płk. Nikitina z okresu rewolucji rosyjskiej.

W Rosji zapanował w roku 1917 zupełny chaos. Ale wojna trwała i w dalszym ciągu pracować musiał wywiad wojskowy, napotykający jednak na każdym kroku na przeszkody.

— **Był to prawdziwy koszmar** — pisze Nikitin — **członkowie kontr-wywiadu znaleźli się w położeniu ludzi, bawiących się w „kotkę — myszkę". Raz byli kotami, raz stawali się myszami. Ścigali i sami byli ścigani. Chwytali przestępcę, a już im tego przestępcę wyrywano z rąk. Nieorientująca się opinia publiczna utożsamiła kontr-wywiad z oddziałami ochrany. Archiwa i dokumenty były spalone. Dla szpiegów nastał złoty okres.**

W dni rewolucji lutowej z więzień samego Piotrogrodu wypuszczono około 10.000 kryminalnych przestępców. I wraz z nimi na **wolności znaleźli się ludzie, aresztowani za szpiegostwo.** Jeden z wybitnych szpiegów niemieckich, **Karol Gibson,** po wypuszczeniu go z więzienia, rozagitował tłum — pod pozorem, że prowadzi go do archiwum ochrany, **zaprowadził do archiwum kontr-wywiadu i dokonał tam prawdziwego pogromu. Tłum rozbił szafy, spalił i podarł wszystkie papiery, zniszczył około 30.000 kart rejestracyjnych.** Karol Gibson został w miesiąc później powtórnie aresztowany, ale straty, jakie spowodował, były ogromne, zamieszanie i chaos nie do opanowania.

W normalnych warunkach w współczesnym państwie udaje się schwytać rocznie zaledwie kilku szpiegów. A przecież sytuacja w roku 1917 w Rosji nie była normalna. **Szpiegami byli ludzie, zajmujący wysokie stanowiska.** Po zniszczeniu akt i dokumentów, po rozbiciu oddziałów wywiadowczych, walka z nimi była niesłychanie utrudniona. I to jest główną przyczyną, iż po rewolucji lutowej, gdy wojska rosyjskie pragnęły jeszcze walczyć, gdy rozpalono w społeczeństwie entuzjazm, rozpoczął się **szereg tragiczny porażek na wszystkich frontach.**

Płk. Nikitin przytacza następujący fakt:

Do Piotrogrodu przybył niejaki Kolin. Przyjechał ze Sztokholmu, zatrzymał się w najelegantszym hotelu, zaczął prowadzić wystawne życie. Kontr-wywiad zwrócił na niego uwagę i w krótkim czasie zdobył informacje, że **jest to szpieg niemiecki.** Trzeba było jeszcze konkretnych dowodów, by go aresztować. Ustanowiono ścisły nadzór. Schwytano kilka szyfrowanych depesz, które kierował on do Sztokholmu, na **nazwisko niewiasty, znanej jako wywiadowczyni sztabu generalnego.** To wystarczyło. Kolin został aresztowany. Rewizja w jego mieszkaniu hotelowym dała znakomite rezultaty. M. in. **znaleziono projekt odrębnego pokoju, jaki pragnęli Niemcy zawrzeć z Rosją.**

Raport został skierowany do generała Korniłowa. Korniłow osobiście, w obecności Nikitina, **zamknął raport w kasie pancernej, stojącej w jego gabinecie,** a której tajemnicę znał on jeden. Była godzina 11 rano. O 11,15 Korniłow wyszedł ze swego gabinetu, wrócił o godzinie 11,40. **Kasa pancerna była otwarta, teczki z raportem nie było.** Równocześnie zginęła z biura kontr-wywiadu **teczka, zawierająca wszystkie dane, dotyczące Kolina i ludzi, z którymi pozostawał on w kontakcie na terenie Rosji.**

Tylko dzięki temu, że Kolin był poddanym rosyjskim, można go było zatrzymać w więzieniu. Ale dowodów przeciw ko niemu nie było już żadnych.

Komendantem policji piotrogrodzkiej był Sierow. Do kontr-wywiadu wpłynął meldunek, że **Sierow jest na usługach wywiadu niemieckiego.** Roztoczono nad nim obserwację. W krótkim czasie zdobyto potrzebne dokumenty. Teczka z **tymi dokumentami znajdowała się w pokoju pałacu Taurydzkiego, przed którym dniem i nocą czuwał posterunek.** Na dwie godziny przed aresztowaniem Sierowa — **teczka zniknęła.** Gdy w gabinecie Sierowa zjawiła się żandarmeria — **Sierow uśmiechał się tylko ironicznie.** Usunięto go ze stanowiska — nic jednak nie można było przeciwko niemu przedsięwziąć.

Wypadków takich przytacza Nikitin mnóstwo.

Specjalny rozdział poświęca Nikitin bolszewikom, przytaczając interesujące fakty.

Po pierwszej nieudanej rewolucji bolszewickiej, Kiereński zdecydował się aresztować Lenina. Decyzja była powzięta w najściślejszym gronie. A mimo to, gdy w godzinę później wywiadowcy zapukali do drzwi jego mieszkania, spotkała ich uśmiechnięta Krupskaja. Lenina nie było. Już został uprzedzony i zdołał ukryć się.

Gdy następnego dnia Korniłow postanowił aresztować Trockiego — wydał on polecenie Nikitinowi. Była godzina 10 rano. Nikitin wezwał do siebie dwuch najzdolniejszych agentów i polecił im dokonać aresztowania. **W chwili gdy wydawał on to polecenie — w pokoju nikogo więcej nie było.** Ale gdy agenci przyszli do mieszkania Trockiego — **nie zastali go w domu, a w godzinę później przybył Trocki i okazał im glejt, podpisany przez Kiereńskiego, zakazujący jego aresztowania.** Jak się okazało, w gabinecie Nikitina był **podsłuch mikrofonowy.** W pięć minut po wydaniu rozkazu aresztowania, wiedział już o tym Czernow, odszukał Kiereńskiego, uzyskał od niego glejt i wręczył go Trockiemu, nim agenci zdołali wykonać polecenie.

Nikitin opowiada dalej, że w tym okresie chaosu wszystkie wysiłki kontr-wywiadu, w kierunku paraliżowania akcji nieprzyjacielskiej rozbijały się o przeszkody nie do przebycia. Wobec zniszczenia archiwum wywiadu, nie można było ustalić nici, łączących szpiegów — rosjan z wywiadowcami niemieckimi. Aby odbudować kontr-wywiad przydzielono do niego **dwuch oficerów sojuszniczych, majora Intelligence Service Knoxa i oficera wywiadu francuskiego kpt. Loran.** Po dwuch tygodniach obydwaj oficerowie zrezygnowali ze swej pracy. W piśmie skierowanym do Nikitina, pisali:

— **„W tych warunkach praca jest nie do pomyślenia. Jesteśmy niemal naocznymi świadkami kradzieży tajnych dokumentów wojskowych i sprzedaży ich agentom niemieckim, a nie możemy temu przeciwdziałać wskutek indolencji wojskowych władz. Nasze raporty pozostają bez echa".**

Czy można się dziwić — pyta Nikitin — że w tych warunkach musiały nastąpować klęski na wszystkich odcinkach frontu, a co za tym idzie, zupełne rozprzężenie armii, zdradzanej na tyłach absolutnie przez wszystkich?

P. T.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18



Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 15 lipca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Zamiast ramszowania-eksport

Przemysł bawełniany chce wywieźć pozostałe po letnim sezonie towary

Pisaliśmy już kilkakrotnie o **niepomyślnym przebiegu letniego sezonu w przemyśle włókienniczym.** Towar przygotowany na sezon letni **nie został w odpowiednim stopniu wyprzedany**, przemysł otrzymał pod koniec sezonu bardzo **liczne zwroty towaru.**

Pozostałości towaru letniego są znaczne, zdaniem kół fachowych, pozostało po sezonie letnim **kilkanaście milionów metrów niesprzedanego towaru bawełnianego. W przemyśle wełnianym** ilość niesprzedanego towaru letniego jest również duża, zwłaszcza w **fabrykach produkujących towary wełniane damskie.**

Tak znaczne pozostałości towaru po sezonie są powodem poważnej troski łódzkich kół przemysłowych. **W niesprzedanym towarze zamrożone zostały poważne kapitały,** co przy szczupłych środkach obrotowych przemysłu włókienniczego jest faktem **szczególnie niepomyślnym i wpływa niezmiernie hamująco na dalszą działalność wielu firm.** Wreszcie koła przemysłowe obawiają się, że **istnienie tak znacznych zapasów letniego towaru** — już niezależnie od ujemnych skutków dla przemysłu, o których pisaliśmy wyżej — **może wytworzyć wysoce niepomyślną sytuację na rynku w przyszłym sezonie letnim.** Koła zainteresowane mianowicie liczą się z tym, że tak **znaczna ilość zramszowanego towaru zaciąży poważnie nad rynkiem w kampanii letniej roku przyszłego i wpłynie niekorzystnie na poziom cen nowej produkcji.**

Ponieważ o uplasowaniu na **rynku krajowym** w chwili obecnej większych partji towaru letniego **nie może być mowy,** zainteresowane koła przemysłowe **rozważają kwestję wyeksportowania na rynki zagraniczne większych ilości tegorocznych letnich towarów.**

W sprawie tej odnośne koła przemysłowe **poczyniły już odpowiednie kroki.** **Jako ewentualni odbiorcy w rachubę** wchodzą — jak się dowiadujemy — niektóre **kraje Bliskiego Wschodu, jak Persja, Iran, Palestyna, a dalej Egipt,** który jest zresztą ostatnio poważnym odbiorcą łódzkiego przemysłu włókienniczego.

W rachubę wchodzą w danym wypadku w pierwszym rzędzie **towary bawełniane.** Zamierzenia eksportowe, o których piszemy wyżej, **nosza charakter indywidualny,** wysiłki w celu wywiezienia posiadanych pozostałości towaru letniego przesiębrane sa w chwili obecnej **przez kilka największych firm przemysłu bawełnianego, które pracują już od dłuższego czasu z wymienionymi wyżej rynkami zagranicznymi i posiadają w tych krajach wyrobione stosunki handlowe.**

Wieści gospodarcze

—o—

OBSZAR PLANTACYJ BAWEŁNIANYCH W U. S. A.

Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P. szacuje obszar plantacyj bawełnianych na dzień 1 lipca rb. na 34.192.000 akrów. Obszar na dzień 1 lipca 1936 r. wynosił 30.960.000 akrów, a przeciętna w latach 1928 — 1932 wynosiła — 41.424.000 akrów.

Zauważyć należy, że zbiory bawełny w roku 1936 wynosiły 12.300.000 bel, w roku 1935 — 10.638,000, w r. 1934 — 9.636.000, a w roku 1933 — 13.049.000 bel.

Ministerstwo rolnictwa ogłosi pierwsze sprawozdanie o stanie kultur i pierwsze szacowanie produkcji w dniu 9 sierpnia rb. Już teraz jednak ministerstwo stwierdza, że stan plantacyj bawełnianych przedstawia się bardzo pomyślnie.

TRANSPORTY ZBOŻA ROSYJSKIEGO DO ANGLII.

Rosja ukazała się znowu, po dłuższej nieobecności, na rynku jako eksporter zboża. Dzięki pomyślnym zbiorom w okolicach Morza Czarnego powstały duże nadwyżki eksportowe, które rząd sowiecki kieruje przede wszystkim do Anglii. W tym celu zakontraktowano już większe ilości statków zagranicznych, które zajmą się transportem zboża do Anglii.

NOWY TURECKI SYSTEM IMPORTOWY.

W najbliższych dniach zostanie ogłoszone nowe rozporządzenie o systemie importowym Turcji. Rozporządzenie to wejdzie jednak w życie dopiero z dniem 1 października rb., ponieważ równocześnie wprowadzone będą większe zmiany w taryfie celnej.

EKSPORT ZBOŻA Z RUMUNII WZRÓSŁ.

W pierwszych pięciu miesiącach rb. wywieziono z Rumunii ogółem 990.000 ton zboża, wobec tylko 410.000 ton w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Eksport zboża rumuńskiego wzrósł więc w roku bieżącym przeszło dwukrotnie.

Przemysł wełniany w Zgierzu

pracuje już pełną parą na sezon zimowy

Przemysł wełniany w Zgierzu podjął w okresie ostatnim już dość intensywną pracę na sezon zimowy. Fabryki wełniane w Zgierzu produkują prawie wyłącznie tanie artykuły konfekcyjne.

Naogół sytuacja przemysłu wełnianego w Zgierzu jest bardziej pomyślna, niż producentów łódzkich. Fabryki zgierskie wyprzedały w znacznie większym stopniu niż przemysł łódzki swoje wyroby letnie, i nie posiadają po sezonie większej ilości towaru. Produkcja przemysłu zgierskiego na sezon zimowy nie odbiega naogół od wzorów z ub. roku. Nastroje w przemyśle zgierskim są bardziej optymistyczne, fabrykanci mają nadzieję, że już pod koniec bież. miesiąca otrzymają większe zlecenia od swych odbiorców.

Sytuacja w przemyśle konfekcyjnym

Spadek obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym

Sytuacja przemysłu konfekcyjnego w czerwcu w porównaniu z majem r. b. uległa pewnej sezonowej poprawie, w porównaniu jednak z czerwcem r. ub. wykazała w większości działów wyraźne pogorszenie.

Miesiąc czerwiec w przemyśle konfekcyjnym jest na ogół okresem słabego natężenia produkcji, natomiast większego ożywienia sprzedaży. Tegoroczne upały wpływały jednak w pewnym stopniu hamująco na zakupy zarówno odzieży, bielizny damskiej i męskiej, jak również wyrobów dzianych, kapeluszy, beretów oraz krawatów. **Globalny spadek obrotów w tych działach oceniają wytwórcy na 6 do 8 proc., biorąc pod uwagę stan z czerwca r. ub.**

Sprzedaż guzików, mająca w pewnym zakresie charakter wskaźnikowy w odniesieniu do zbytu odzieży, a po części wyrobów dzianych i bielizny — spadła prawie o 20 proc.

W pozostałych działach wytwórczości konfekcyjnej, **obroty w czerwcu rb. w porównaniu z tym samym miesiącem roku ubiegłego bądź nie uległy zmianom bądź też wykazały niewielkie odchylenia.**

Zjawisko tak znacznego zmniejszenia się zbytu podstawowych artykułów konfekcyjnych tłumaczą wytwórcy — niezależnie od czynnika pogody — faktem podrożenia produktów żywnościowych, stanowiących pierwszą kategorię w grupie artykułów pierwszej potrzeby.

W związku z tym większy odsetek dochodów konsumenta musiał być zaangażowany w artykułach żywnościowych, kosztem ograniczenia zakupów innych artykułów, m. in. konfekcyjnych.

Wzrost eksportu włókienniczego

w ciągu m. czerwca.—Ogółem wywieziono towarów za 3 mil. zł.

Eksport włókienniczy w miesiącu czerwcu roku bież. wykazuje dalszy wzrost.

Ogółem wywieziono z okręgu łódzkiego w czerwcu b. r. **448 tys. kg. wyrobów włókienniczych, wartości 2.999 tys. zł.** W porównaniu z majem br. eksport wyrobów włókienniczych w czerwcu **powiększył się o 62.972 kg. wartości 185 tys. zł. Najważniejszy wzrost wykazał w czerwcu br. wywóz przędzy czesankowej, odzieży i tkanin bawełnianych barwionych.**

Wśród rynków odbiorczych przemysłu włókienniczego **na pierwszym miejscu** w okresie sprawozdawczym stoi **Egipt,** do którego wywieziono za **512** tys. zł. towaru, dalej **Anglia** — za 425 tys. zł. Kolejne miejsca zajmują — **Kolumbia** (362 tys. zł.), **Holandia** (212 tys. zł.) i **Cze chosłowacja** (205 tys. zł.).

Największy wzrost w miesiącu czerwca b. r. wykazał **eksport do Egiptu.** W porównaniu z miesiącem poprzednim wartość wywozu włókienniczego do Egiptu **wzrosła w czerwcu siedmiokrotnie.**

Eksport włókienniczy natomiast do pozostałych krajów, jak Anglia, Kolumbia i Czechosłowacja wykazał w czerwcu pewien spadek.

Jakie są przyczyny

ujemnego bilansu handlowego?

Warszawa, 14 lipca.

Ostatnio ogłoszony bilans handlu zagranicznego Polski za czerwiec wykazuje saldo ujemne w wysokości 17.546 tys. zł., wobec 3.533 tys. zł. w maju i 10.830 tys. zł. w kwietniu rb.

Ujemność salda bilansu handlu zagranicznego jest normalnym objawem zwyżki koniunktury, jaka następuje wyraźnie w Polsce od dłuższego już szeregu miesięcy. Pod tym względem z góry należało się spodziewać, że wartość przywozu będzie wzrastać z uwagi na wzmożone zapotrzebowanie przemysłów na surowce, jak i zwyżki cen surowców na rynkach światowych.

Z drugiej strony, miesiące letnie nie sprzyjają na ogół zwiększaniu się wywozu, który dopiero na jesieni nabiera sezonowego wzrostu. Dla tego też ujemne saldo bilansu nie może być w żadnej mierze uznane za fakt niepokojący i należy się spodziewać, że w ciągu najbliższych miesięcy bilans handlowy Polski skłaniać się będzie do wyrównania.

Należy zaznaczyć, że przy ujemnym bilansie handlowym, obroty handlu zagranicznego w czerwcu r. b. wzrosły w porównaniu do analogicznego miesiąca r. ub. o 67.6 miln. zł. i wynosiły 200 milionów złotych.

Bilans Banku Polskiego

za pierwszą dekadę lipca

Warszawa, 14 lipca.

(Pat) — W ciągu pierwszej dekady lipca, zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1.5 miln. zł. do 424.3 miln. złotych, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4.3 miljn. zł. do 27.3 miljn. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 1.9 miln. zł. do 599.5 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 5.6 miln. zł. do 527.1 miln. zł. i portfel biletów skarbowych zdyskontowanych zwiększył się o 5.9 miln. zł. do 40.5 miljn. zł., natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się 9.5 milj. zł. do 32.2 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 2.7 miljn. zł. do 45.9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 28.8 milj. zł. do 284.9 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 28.7 milj. zł. do 960.8 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 37.04 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego"

Ukazał się nr. 4-ty dwutygodnika „Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego", poświęconego zagadnieniom włókiennictwa.

W numerze tym znajdujemy m. in. ankietę w sprawie sposobów rozwiązania najaktualniejszego obecnie problemu w przemyśle włókienniczym, a mianowicie — masowych zwrotów towarowych.

Na temat ten wypowiadają się w „Gazecie Przemysłu i Handlu Włókienniczego" prezes Jakub Herc, prezes Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Edward Babiacki, oraz prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, Lewsztajn.

Poza tym na temat zagadnień włókiennictwa znajdujemy w numerze zawartym „Gazety Przemysłu i Handlu Włókienniczego" bardzo ciekawy artykuł inż. H. Landhofa p. t. „Zużytkowania odpadków bawełnianych w przędzalni cienkoprzędnej", dalej artykuł inż. chem. I. Goldsteina p. t. „Rozwój bielenia tkanin bawełnianych, oraz artykuł inż. Feliksa Słuchockiego p. t. „Zagadnienia techniki w przemyśle włókienniczym, na temat modernizacji przemysłu włókienniczego, organizacji specjalnego Instytutu włókienniczego, oraz ogólnego zjazdu włókienniczego.

Wpływy podatkowe

w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 14 lipca.

(PAT) Ogólna suma wpływów podatkowych: federalnych, stanowych i lokalnych w Stanach Zjednoczonych w ub. roku budżetowym, wyniosła łącznie 12.9 mild. dolarów.

Największą w tej kwocie pozycję stanowił podatek od nieruchomości, a mianowicie 4.7 mild. dolarów, z podatku dochodowego wpłynęło 2.6 mild. dolarów, trzecim z kolei największym źródłem dochodu były samochody, które pod rozmaitymi postaciami wpłaciły 1.3 mild. dolarów podatku, co przeciętnie wynosi po 48 dol. od jednej maszyny. Największą pozycję w tej rubryce stanowiły wpływy z paliwa.

Złoża rudy żelaznej

na terenie pow. krośnieńskiego

Krosno, 14 lipca.

(PAT) Przeprowadzone przez inżynierów-geologów, w porozumieniu z Okręgowym Urzędem Górniczym w Jaśle, poszukiwania na terenie gromady Gogolów pow. krośnieńskiego, wykazały, że górne warstwy ziemi zawierają rudę żelazną o zawartości przeszło 45 proc. żelaza. Wiercenia poszukiwawcze trwają i od pozytwnego wyniku tych wierceń zależą dalsze możliwości gospodarcze pow. krośnieńskiego.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 49
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 13 lipca 1937 r.

1. Poniżej podaje się tabelę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo juniorów na rok 1937.

Grupa II.

Klub	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. U-T	6	12	22—2
2. RKS TUR	6	10	35—5
3. RTS Widzew II	6	8	19—7
4. ŁKS II	6	6	14—12
5. Makabi I	6	4	5—30
6. Bar-Kochba I	6	2	6—24
7. Rudzki KS	6	0	3—24

Mistrzostwo grupy zdobyła drużyna Union-Touring.

2. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo juniorów na rok 1937.

Grupa III.

WKS — SKS w dn. 8/5 — 37 r. 2—1 i 2 pkt. dla WKS.
ŁKS I — Wima II w dn. 9/5 — 37 r. 3—1 i 2 pkt. dla ŁKS.
WKS — Tramwajarze w dn. 15/5 — 37 r. 6—1 i 2 pkt. dla WKS.
Wima — SKS w dn. 16/5 — 37 r. 2—1 i 2 pkt. dla Wimy.
ŁKS — ŁTSG w dn. 16/5 — 37 r. 3—0 i 2 pkt. dla ŁKS.
Wima — WKS w dn. 22/5 — 37 r. 3—0 i 2 pkt. dla Wimy.
ŁTSG — Tramwajarze w dn. 22/5—37 r. 4—2 i 2 pkt dla ŁTSG.
Wima II — Tramwajarze w dn. 27/5—37 r. 4—1 i 2 pkt. dla Wimy.
KP Zjednoczone — SKS w dn. 30/5—37 r. 0—3 walcover i 2 pkt. dla SKS z powodu wstawienia do drużyny Zjednoczonych zawodnika ur. w r. 1918.
Tramwajarze — ŁKS w dn. 5/6—37 r. 1—5 i 2 pkt. dla ŁKS.
WKS — ŁTSG w dn. 6/6—37 r. 3—1 i 2 pkt. dla WKS.
Wima — Zjednoczone w dn. 6/6—37 r. 0—1 i 2 pkt. dla Zjednoczonych.
ŁTSG — SKS w dn. 12/6—37 r. 3—0 i walcover i 2 pkt. dla ŁTSG z powodu niestawienia się drużyny SKS do zawodów.
Zjednoczone — Tramwajarze w dn. 12/6—37 r. 5—0 i 2 pkt. dla Zjednoczonych.
Zjednoczone — WKS w dn. 19/6 — 37 r. 0—3 walcover i 2 pkt. dla WKS z powodu wstawienia do drużyny Zjednoczonych zawodnika ur. w r. 1918.
ŁKS — SKS w dn. 20/6 — 37 r. 2—1 i 2 pkt. dla ŁKS.
Zjednoczone — ŁTSG w dn. 24/6—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla Zjednoczonych z powodu niestawienia się drużyny ŁTSG do zawodów.
SKS — Tramwajarze w dn. 25/6—37 r. 0—3 walcover i 2 pkt. dla Tramwajarzy z powodu niestawienia się drużyny SKS do zawodów.
ŁKS — WKS w dn. 26/6 — 37 r. 0—2 i 2 pkt. dla WKS.

3. Poniżej podaje się tabelę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo juniorów na rok 1937.

Grupa III.

Klub	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. Wojsk. Klub Sp.	6	10	15—5
2. ŁKS	6	9	14—6
3. Wima	6	8	15—7
4. Zjednoczone	6	7	10—7
5. ŁTSG	6	4	6—12
6. SKS	6	2	6—12
7. Tramwajarze	6	2	6—23

Mistrzostwo grupy III zdobyła drużyna Wojskowego Klubu Sportowego.

4. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo juniorzw na rok 1937:

Grupa pabjanicka:

Sokół — Burza w dn. 8/5—37 r. 1—2 i 2 pkt. dla Burzy.
PTC — Kruscheender w dn. 8/5 — 37 r. 4—4 i po 1 pkt. dla obu drużyn.
Sokół — Makabi w dn. 15/5 — 37 r. 0—3 walcover i 2 pkt. dla Makabi z powodu wstawienia do drużyny Sokoła zawodnika nieuprawnionego do gry.
Burza — PTC w dn. 17/5—37 r. 0—3 i 2 pkt. dla PTC.
Makabi — PTC w dn. 22/5—37 r. 0—3 i 2 pkt. dla PTC.
Kruscheender — Burza w dn. 22/5—37 r. 0—3 walcover i 2 pkt. dla Burzy z powodu wstawienia do drużyny KE zawodnika nieuprawnionego do gry.
Kruscheender — Sokół w dn. 29/5—37 r. 4—1 i 2 pkt. dla KE.
Burza — Makabi w dn. 29/5—37 r. 10—0 i 2 pkt. dla Burzy.
Sokół — PTC w dn. 13/6—37 r. 0—3 i 2 pkt. dla Burzy.
Sokół — PTC w dn. 13/6—37 r. 0—3 walcover i 2 pkt. dla PTC z powodu niestawienia drużyny Sokoła do gry.
Kruschender — Makabi w dn. 29/6—37 r. 3—0 walcover i 2 pkt. dla KE.

5. Poniżej podaje się tabelę zweryfikowanych zawodów o mistrzostwo juniorów na rok 1937.

Grupa pabjanicka:

Klub	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. P.T.C.	4	7	13—4
2. PKS Burza	4	6	15—4
3. Kruschender	4	5	12—8
4. Makabi	4	2	3—16
5. T.G. Sokół	4	0	2—13

Mistrzostwo grupy pabjanickiej zdobyła drużyna P. T. C.



Co mówi gen. Franco?
W razie zwycięstwa wprowadzi ustrój oparty na wzorach niemieckich i włoskich

Berlin, 14 lipca.

(Pat) — Kilka dzienników niemieckich ogłasza wywiad udzielony przez gen. Franco jednemu z korespondentów amerykańskich. Gen. Franco oświadczył m. in., iż ratunek Hiszpanii widzi jedynie w pełnym zwycięstwie armii narodowej. Spodziewa się on, że zwycięstwo będzie szybkie.

Na zapytanie korespondenta, czy są jakieś oznaki, iż Walencja próbowała zakończyć wojnę przy pośrednictwie zagranicy, gen. Franco oświadczył, iż rokowania w tym kierunku usiłował rozpocząć premier Blum.

Na pytanie, jakie warunki postawią powstańcy, jeżeli nieprzyjaciel zwróci się z prośbą o zawieszenie broni, gen. Franco oświadczył, iż żądaliby oni przede wszystkim oddania całej artylerii i wszystkich samolotów oraz zwolnienia wszystkich jeńców.

Na pytanie o przyszły ustrój Hiszpanii, Franco odpowiedział, iż nawiązując do własnej tradycji prawno-państwowej ustrój narodowej Hiszpanii wzorować się będzie na ustroju Włoch i Niemiec, a zbudowany będzie na zasadzie hierarchji, miłości ojczyzny, sprawiedliwości społecznej oraz popierania stanu średniego i klasy robotniczej.

Walka hitlerowców z kościołem
Ksiądz skazany za udzielenie ślubu Żydowi. — Przed procesem pastora Niemoellera.—„Angriff" zaatakował biskupa berlińskiego

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Biskup berliński hr. Preising wezwał ostatnio w kościołach katolickich Berlina do modłów za kilkudziesięciu więzionych duchownych ewangelickich „Bekenntnis-Kirche". Biskup podkreślił przy tym, że katolicy wobec wspólnych prześladowań winni okazać współczucie ewangelikom.

W związku z tym partyjny „Angriff" atakuje dziś osobę biskupa, zarzucając mu solidarność z czynnikami akcji antypaństwowej i podkreślając, że tym samym katolicy tworzą wspólny front chrześcijański z protestantami. Dziennik oświadcza, że jest to sprzeczne z dogmatami katolickimi. Podobnie, jak inne dzieniki niemiecki „Angriff" wspomina przy tym z ironią, że wspólna akcja katolików i ewangelików zbiega się z uroczystym przyjęciem zgotowanym we Francji legatowi papieskiemu przez Front Ludowy.

Berlin, 14 lipca.

Sąd w Berlinie rozpatrzył sprawę 57-letniego księdza katolickiego Kaisera, który w dniu 31 marca 1935 r. udzielił ślubu kościelnego żydowi wyznania ewangelickiego. Należało tymczasem przewidywać, że urząd ten ze względów rasowych odmówiłby rejestracji tego małżeństwa. Oskarżony ksiądz stwierdził, iż postępował w myśl konkordatu, jako, że ów żyd-ewangelik od szeregu lat żył z niemką w konkubinacie. Sąd skazał księdza na trzy miesiące więzienia.

Berlin, 14 lipca.

(PAT) Według informacyj z wiarogodnych źródeł, akt oskarżenia przeciwko aresztowanemu ostatnio pastorowi ewangelickiemu Niemullerowi ma być gotów jeszcze przed końcem tego tygodnia.

Pastor Niemoeller znajduje się obecnie w więzieniu śledczym w Moabicie. Ma on być pociągnięty do odpowiedzialności na zasadzie ustawy o wykroczeniach przeciwko państwu oraz przeciwko czołowym osobistościom państwa i partii.

Krwawe starcie Anglików z Hindusami
Fakir z Ipi nadal jest nieuchwytny

Londyn, 14 lipca.

(Pat) — Z Simla donoszą, że w Waziristanie patrol wojsk angielsko-indyjskich został zaskoczony w nocy, ostrzelany i obrzucony granatami. 6-ciu żołnierzy indyjskich jest zabitych, 10-ciu rannych. Ponadto jeden żołnierz angielski jest ranny.

Przywódca powstańców w Waziristanie fakir Ipi nadal znajduje się w niedostępnej okolicy górskiej w pobliżu granicy Afganistanu.

Hearst na liście przestępców podatkowych
Syn prezydenta Roosevelta broni się przed zarzutami posła Fisha

Waszyngton, 14 lipca.

(Pat) — Przedstawiciel departamentu skarbu John Rogge podał do publicznej wiadomości nową listę osób, które popełniły przestępstwa podatkowe.

Na liście tej znajduje się m. innymi potentat prasowy Randolph Hearst oraz wiceprezydent „General Motors" Kettering.

Syn prezydenta James Roosvelt zaprzeczył, jakoby dopuszczał się zarzucanych mu przez republikańskiego posła Fisha przestępstw podatkowych.

Doboszyński pozostanie w więzieniu
Prośba o zwolnienie została odrzucona

Warszawa, 14 lipca.

Przed niedawnym czasem do sądu okręgowego w Krakowie, wpłynęło pismo obrońców Doboszyńskiego o zwolnienie oskarżonego z aresztu do czasu rozprawy.

Jak się dowiadujemy, sąd po rozpatrzeniu podania, załatwił je odmownie, wobec czego inż. Doboszyński pozostaje nadal w więzieniu.

Giełda pieniężna

Warszawa, 14 lipca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 291.85 (+30), Bruksela 89.20, Gdańsk 100, Kopenhaga 117.45, Londyn 26,31, Mediolan 27.90, Nowy Jork 5.29,25, Nowy Jork kabel 5.29,50, Oslo 132.20, Paryż 20.55, Praga 18.44, Zurych 121.45, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27,50, kanadyjskie 5.26,50, floreny holenderskie 290.85, franki francuskie 20.49, szwajcarskie 120.95, belgi belgijskie 88.95, funty angielskie 26.22, palestyńskie 26, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie — 17.50, duńskie 116.90, norweskie 131.55, szwedzkie 134.95, liry włoskie 22.30, szylingi austriackie 98.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 138, srebrne 146.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 101.50, Cukier 30.25, Starachowice 30.25. Tranzakcje nienotowane: Węgiel 21.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 65.50, seria 82.50, II em. 64.75, 4 proc. dolar. 38.25—38, 4 proc. konsolid. 55.50—55.25, drobne 54.25—54.50 5 proc. kolejowa 56, 4 i pół proc. wewnętrzna pożyczka 52.38—52.25, 8 proc. Przem. Polskiego 66, 4 i pół proc. ziemskie 55.50, 4 i pół proc. Warszawy 57.50, 5 proc. Warszawy nowe 60—51.75. Tranzakcje nienotowane: 5 proc. konwersyjna drobne 55.50, 3 proc. renta ziemska 53, 7 proc. warszawska 53.25, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 54, za 7 proc. śląską — 54, kupon 8 proc. T.K.Z. 9.06.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym notowano: Dolarówka 38.75, poż. konsolidacyjna—grubsze 56.00, poż. konsolidacyjna drobne 55.75, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 52.50, Bank Polski 101.50, 101.00, poż. inwestycyjna I em. 66.00 poż. inwestycyjna II em. 55.50, listy zastawne m. Łodzi 53.25—53.00. Tendencja mocna.

Z GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: Pszenica I gat. 29.75—30.00, pszenica II gat. 29.50—29.75, otręby żytnie 16.50—16.75, otręby średnie 15.75—16.00, otręby pszenne grube 16.25—16.50, rzepak 42.00—45.00, śdut soja 25.00—26.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.
Z dnia 13 lipca 1937 r.

NOWY YORK. Loco 12.94, lipiec 12 39, sierpień 12.40, wrzesień 12.42, październik 12.44—45, listopad 12.40, grudzień 12.36, styczeń 12.37, luty 12.40, marzec 12 43, kwiecień 12.44, maj 12.45.

NOWY ORLEAN. Loco 12.81, lipiec 12.34, październik 12.45—46, grudzień 12.46, styczeń — 12.47, marzec 12.50, maj 12.52

LIVERPOOL. Loco 7.00, lipiec 6.86, sierpień 6.84, wrzesień 6.84, październik 6.84, listopad — 6 81, grudzień 6.81, styczeń 6.82, luty 6.82, marzec 6.83, kwiecień 6.83, maj 6.84, czerwiec 6.83, lipiec 6.83.

GIZA. Loco 9.44, lipiec 8.97, sierpień 8 97, wrzesień 8.97, październik 8.82, listopad 8.82, grudzień 8.78, styczeń 8.82, luty 8.87, marzec 8 87, kwiecień 8.91, maj 8.91, czerwiec 8.93, lipiec 8.93.

LIVERPOOL SAKELLAR. Loco 10 06, lipiec 9.71, wrzesień 9.86.

UPPER. Loco 10.16, lipiec 9.68, wrzesień — 9.07, październik 8.39, listopad 8 09, styczeń 8.05, marzec 8.06, maj 8.08.

BREMA. Loco 15.04, październik 13.16, grudzień 13.22, styczeń 13.29, marzec 13.59, maj — 13.64.

ALEKSANDRIA (Sakellaridis). Lipiec 18.48, listopad 18.37, styczeń 18.52, marzec 18.44.

GIZA. Lipiec 16.77, listopad 16.71, styczeń — 16.77, marzec 16.83.

ASHMOUNI. Sierpień 15.28, październik — 14.57, grudzień 14.45, luty 14.50, kwiecień 14.57.

Dyplomatyczna misja Janningsa

Berlin, 14 lipca.

Słynny aktor niemiecki Emil Jannings zostaje wydelegowany do Hollywood. — Jannings, cieszący się sympatią Hitlera, został niedawno mianowany kierownikiem produkcji koncernu „Tobis".

Obecnie powierzono mu misję nawiązania rozmów z Hollywoodzką finansjerą. Chodzi o znalezienie punktu wyjścia dla poprawy eksportu filmowego Niemiec. — Podróż Janningsa ma nosić charakter prywatnej przejażdżki, mającej na celu odnowienie starych znajomości. Jak wiadomo bowiem Jannings pracował za czasów filmu niemego, 2 lata w Hollywood, grając w filmach: „Niepotrzebny człowiek" i „Ostatni rozkaz".

Warszawa, 14 lipca.

Na ławce w pobliżu dworca kolejki Jabłonna—Wawer siedział w oczekiwaniu na pociąg Aron Frajdson. Nagle rzuciło się na niego kilku wyrostków.

Frajdson stawił opór i odepchnął awanturników. Wówczas jeden z nich zbliżył się nagle do Frajdsona i objął go w pół i odgryzł kawał nosa.

Komunikat Nr. 50
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 14 lipca 1937 r.

1. Przenosi sie zawody o mistrz. kl. „B" ŻSSG—KE w dniu 18.VII r. b. z godz. 10.30 na godz. 18.00. Boisko w Zd. Woli.

2 Przenosi się zawody o mistrz. kl. „C" Huragan—Rudzki KS II w dniu 18.VII r. b. z godz. 11.00 na godz. 18.00. Boisko w Rudzie.

3. Wyznacza się zawody finałowe juniorów a) U.T.—W.K.S. na dzień 22.VII r. b. godz. 18. Boisko U.T.

b) W.K.S. — UT. na dzień 25.VII r. b. godz. 11.00. Boisko WKS.

c) PTC. — Widzew na dzień 25.VII r. b. godz. 16.00 Boisko KE. w Pabjanicach.

Nad morzem,

CZY W GÓRACH





... nie obawia się Pani słońca, ani wiatru. Od rana chroni Pani przed niemi swą twarz i ciało, wcierając starannie

CRÈME SIMON

„Krem Zdrowia“,



co sprzyja stopniowemu opalaniu. Wieczorem zaś, mając tańczyć przy świetle sztucznem, nie przerywa Pani tej świetnej kuracji, lecz nadaje cerze swej matowość i gładkość aksamitu, stosując

CRÈME SIMON MAT

„Krem Piękności“

DWAJ SPRZYMIERZEŃCY PANI URODY

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY

ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83

Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zebów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

DR. MED.

B. SPIRO

ul. Piotrkowska 114

tel. 178-35
CHOROBY WEWNĘTRZNE-RENTGEN
POWRÓCIŁ.

DR. MED.

Juljusz BAUM

Chor. kobiece i położnictwo
POWRÓCIŁ
CEGIELNIANA 17
Przyjmuje od 12—2 i od 4—6 w.

BÓLACH GŁOWY

stosuje się proszki



ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM

„PSZCZÓŁKA“

Dr. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zebów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.

DOKTÓR

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6 tel. 234-12

przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz
w LECZNICY OMEGA
Główna 9 od 4—6 w.

Dr. HALTRECHT

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZ SKÓRNYCH I SEKSUALNYCH
przeprowadził się z Piotrk. 10 na
161 PIOTRKOWSKA 161
Tel. 245-21.
przyjmuje od 8—2-ej i od 7—9-ej.
W niedziele i święta od 10 do 1-ej

Lecznica

ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i
DROGI ODDECHOWE
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.

Piotrkowska 67
Tel. 127-81

od 9 r.-2 p. 5-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
wezwania na miasto

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

Poważna fabryka mydła poszukuje zdolnych zastępców

dobrze wprowadzonych w sklepach branży na Województwo Łódzkie. — Zgłoszenia tylko rutynowanych sił pod szyfra „WK. 376“ do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropli Mleka“



BALSAMICZNA **SÓL DO NÓG** GĄSECKIEGO (Z KOGUTKIEM)

„AGEPIN“

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

przeprowadziła się na ul.
Piotrkowską 8,
tel. 232-55
przyjmuje od 10—1 i 3—7

Doktór

Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9 — 12.30.

DR. MED.

H. Różaner

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9,
front, II piętro, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Dr.

J. MANDELTORT

RENTGENOLOG
przyjmuje obecnie
Piłsudskiego 61
parter
tel. 240-24.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

POKÓJ umeblowany z łazienką dla solidnego pana do wynajęcia. P. O. W. 6 m. 12 od godz. 9 do 17-ej.

GABINET DENTYSTYCZNY

całkowicie urządzony z dobrą praktyką w okolicy Łodzi z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia. — Oferty sub: „Gabinet dentystyczny“ do Biura Ogłoszeń Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87. 20—3

DR. MED.

J. HAJMAN

choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuszki 97
(róg Bandurskiego), tel. 163-12
Przyjmuje od 4.30 do 6-ej po południu

DR. MED.

A. Kopciowski

przeprowadził się na
Piotrkowską 8,
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

Ciechocinek

Willa „BELLE-VUE“

pod zarządem prof. SZYJKOWSKIEJ. Doskonała kuchnia. Pierwszorzędna obsługa. — Dwumorgowy park. — Ceny umiarkowane.

P.P. pracodawcy i pracownicy!

Jeśli macie kłopoty w związku z jakąkolwiek sprawą ubezpieczeniową w Ubezpieczalni lub Z.U.S. w Warszawie — zadzwońcie do b. inspektora ZUPU . Górskiego, Łódź, Wólczańska 222, m. 20, tel. 222-17.

ZAKŁAD fotograficzny L. Laks, Zamenhofa 29, filia Al. Kośc. 22. Wykonuje wszelkie zdjęcia jak również do paszportów krajowych i zagr. oraz wywołanie, kopjowanie i powiększanie. Ceny niskie wykonanie solidne.

Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.
4—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery), od zł. 20, „Zenit“, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

3 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, front do wynajęcia. Tramwajowa 3 u dozorcy w godz. 11—14-ej. 15

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana. Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

2 LUB 3-POKOJOWE mieszkanie w nowym domu, możliwie centrum od 1.9. (wzgl. 15.8.) poszukiwane. Oferty z podaniem adresu, cen i warunków sub: „Rygr“.

POKÓJ umeblowany z telefonem z używalnością łazienki od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Narutowicza 40 m. 2.

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

POSZUKIWANE 2-pokojowe mieszkanie ze wszelkimi wygodami w centrum nie wyżej I piętra. Wiadomość: telefon 142-55 w godz. 2—4 i 9—10 wiecz. 23

2 POKOJE kompletnie umeblowane wyremontowane z używalnością kuchni, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

DUŻY POKÓJ umeblowany, telefon, wygody do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4, front, I-sze piętro.

POKÓJ, ładnie umeblowany, słoneczny, ew. korzystanie z poczekalni do wynajęcia. Moniuszki 10, m. 6. Tel. nr. 223-12.

Posady

POTRZEBNA od zaraz samodzielna (izr.) buchalterka korespondentka na wyjazd do większego miasta. Szczegółowe oferty sub: „Rutynowana“.

POTRZEBNA rutynowana buchalterka - korespondentka. Oferty do Administracji pod: „Zaufana“.

POSZUKIWANY jest sprzedawca barwników anilinowych i chemikalii, dobrze wprowadzony w farbiarniach i wykończalniach. — Oferty pod „Sprzedawca“ do Admin. Republiki.

SZUKAM dzielnej biuralistki. Oferty z podaniem pensji pod „Biuralistka“ do Admin. Republiki.

Kupno i sprzedaż

ODKURZACZ do sprzedania tanio. Kopernika 27, m. 13.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

Rozmaite

OBSŁUGA radiowa, fachowy warsztat radiowy naprawia, konserwuje i przebudowuje aparaty własne i obce solidnie i tanio. Radio-Watt, Narutowicza 12/16, tel. 190-38.

USTOSUNKOWANY poszukuje administracji w nowym domu, równocześnie tamże 3 pok. mieszkania. Oferty sub: „Nowy dom“.

DNIA 9-go LIPCA rb. zgubiłem weksel wystawienia B. Lewenberga, Gdańska 61, zlecenie S. Perle, Cegielniana 3 na zł. 150, płatny 12/11 r. b. Weksel unieważniam. W razie znalezienia zwrócić L. Rubinsztajnowi Piotrkowska 21

Uwaga

Republikę Express Ilustrowany

nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w Inowłodzu i na Kolonjach Letnich obok Inowłodza.



„OLLA“ TROPIC i CRISTALLIN marki przodujące!

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“ w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.